

Spotkanie Rady Państwa z przewodniczącymi woj. rad narodowych

Pobudzanie aktywności obywateli i inicjatyw społecznych

W sali kolumnowej Sejmu odbyło się spotkanie członków Rady Państwa z przewodniczącymi wojewódzkich rad narodowych i przewodniczącymi wojewódzkich komitetów czynów społecznych. Narada poświęcona była omówieniu szeroko rozumianych inicjatyw społecznych oraz roli rad narodowych w pobudzaniu aktywności obywateli. W obradach uczestniczyli również członkowie rządu i przedstawiciele organizacji społecznych.

Otwierając obrady przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski podkreślił, że kierownictwo partii i państwa z zadowoleniem odnotowuje przykłady aktywności różnych środowisk, a zwłaszcza czynów i zobowiązań produkcyjnych i społecznych, które

rych efektem będą ponadplanowe wyroby, liczne usprawnienia i porządkowanie gospodarki. Ta wzmożona aktywność społeczna towarzyszy przygotowaniu do X Zjazdu PZPR. W Jaruzelski przypomniał następnie, że każda dodatkowa praca ma ogromne

znaczenie psychospołeczne, tym bardziej, że minione lata pozostawiły wiele urazów i uprzedzeń, apatii i pasywności. Kształtowanie i materializowanie gospodarczego myślenia ma dla przyszłości naszego kraju wielkie znaczenie — stwierdził przewodniczący Rady Państwa. W każdym zdrowym moralnie czło- wieku tkwią zasoby społecznej pasji i chęci działania. Najistotniejsze jest ich pobudzanie i wykorzystywanie dla społecznie- go pożytku. W tym kontekście W. Jaruzelski wskazał na rolę rad narodowych, ogniw PRON i

(dokończenie na str. 2)



Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego „Lukpol” w Świdwinie podjęły dla uczczenia X Zjazdu partii dodatko- wą produkcję 20 tys. sztuk ubiorów dla dzieci.

CAF - J. Undro

Posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw - Stron Układu Warszawskiego

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego. W jego pracach uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych: Ludowej Republiki Bułgarii **Petyr Mladenow**, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej **Bohuslav Chnioupek**, Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Oskar Fischer**, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Marian Orzechowski**, Socjalistycznej Republiki Rumunii **Ilie Vaduva**, Węgierskiej Republiki Ludowej **Peter Varkonyi**, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich **Eduard Szewardnadze**.

Podczas posiedzenia omawiane są zagadnienia dotyczące sytuacji w Europie w kontekście ogólnego stanu stosunków międzynarodowych i perspektyw dalszego ich rozwoju. (PAP)

Wiosna łatwa nie będzie

Najbardziej niecierpliwi sieją już owies

(Inf. wł.) Chociaż od kilku dni świeci słońce, pola są jeszcze mokre. Rolnicy nie mogą na nich pracować pełną parą, ale wykorzystują każdy dobry moment na wysiew nawozów, wywożenie obornika itd.

Pracownicy Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Kuśkach tydzień temu rozpoczęli nawożenie ozimin. Wyjeżdżają na pola o piątej rano i pracują jak długo się da, na ogół do dziesiątej czy jedenastej w po- łudnie. Potem ziemia rozmarza i trzeba zjeżdżać z pól, bo ma- szyny z ciągnikami grzeją w błocie. Azotem zasilono 300 ha, a do nawożenia pozostało jesz- cze 400 ha. Na wykonanie tego

potrzeba pięciu dni dobrej pogo- dy. Na pierwszą dawkę nawo- zów z pewnością wystarczy, ale by rośliny otrzymały tyle, ile powinny azotu, brakuje 250 ton saletry i mocznika.

W Państwowym Gospodar- stwie Rolnym w Drawsku Po- morskim 30 ha obsiano owsem. — „Zmordowaliśmy” na razie jedno pole — informuje przed-

(dokończenie na str. 2)

Robotniczym ZDANIEM

O planach decyduje także przemysł

ZENON CIEMSKI — magazynier i **ZDZISŁAW MACZEWSKI** — kierownik filii mechanizacji Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ogartowie:

— Z racji wykonywanego za- wodu najbardziej interesowała nas część projektu Programu partii dotycząca wsi i rolnictwa. Mówi ona, że celem nadrzędnym pro- wadzonej polityki będzie zaspoko- szenie rosnących potrzeb żywno- ściowych społeczeństwa oraz podnoszenie poziomu życia mies- kańców wsi. Naszym zadaniem jest więc zwiększenie produkcji zbóż, ziemniaków i mięsa. Dba- my o to od dawna. Prowadzimy szkolenia na temat komplekso- wej uprawy zbóż i ziemniaków.

Również na zebraniach partyj- nych dyskutujemy, jak zwięk- szyć produkcję; rozliczamy tych, którzy nie wywiązują się z pod- jętych zadań.

Nasza spółdzielnia zamierza zwiększyć pogłowie owiec i trzo- dy chlewnej (choć w roku ubie- głym już powiększyliśmy je), a także wydajność zbóż — z 28 do 30 q z ha. Mamy jednak wą- pliwości czy to się uda. W du- żym stopniu jesteśmy przecież uzależnieni od przemysłu — od

(dokończenie na str. 2)

Opinia amerykańskiego specjalisty:

Stacja „Mir” ogromnym sukcesem

Nowy Jork (PAP). Umieszcza- jąc w przestrzeni kosmicznej na- ukową stację orbitalną „Mir” Związek Radziecki zdystansował Stany Zjednoczone w dziedzinie badania kosmosu o co najmniej 10 lat. Taka jest opinia amery- kańskiego specjalisty, członka Krajowej Komisji USA ds. Ko- smosmu Davida Webba.

Podkreśla on na łamach gazy- ty „Newsday”, że wybrana przez radzieckich uczonych zasada ma- tazu specjalnych członków do blo- ku, uznanego za podstawę, jest

rozwiązaniem rokującym pomyśl- ne perspektywy, ponieważ po- zwala na umieszczenie w prze- strzeni kosmicznej nieograniczo- nej liczby elementów składo- wych, przypominających z wy- glądu „księż gron”. Uczony zazna- cza, że właśnie z takich elemen- tów będą montowane „przyszłe kosmiczne wioski i miasta”.

Radziecka stacja „Mir” stanowi wielki krok do przodu w opano- waniu przez ludzkość możliwo- ści życia i pracy w kosmosie — stwierdza Webb.



Zdjęcia: Ireneusz Wojtkiewicz

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



GŁOS POMORZA

KOSZALIN
SŁUPSK

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXIV Nr 67 (10496)

Czwartek, 1986 - 03 - 20 CENA 8 zł Wyd. 2

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

Powstał Społeczny Komitet Budowy Szpitala Wojewódzkiego

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się z inicjatywy RW PRON spotka- nie, na które przybyli przedsta- wiciele wojewódzkich sygnata- riuszy Ruchu. J. Kielb — prze- wodniczący RW przypomniał, że na sesji WRN w 1982 r. podję- ta została uchwała w sprawie budowy szpitala wojewódzkiego w Koszalinie. Budowa już się rozpoczęła. Władze resortowe przyjęły ten fakt do wiadomości.

Pod koniec ub. roku pod na- ciskiem opinii publicznej Rada Wojewódzka PRON zwróciła się do wojewódzkich instytucji o

wsparcie tego nader ważnego przedsięwzięcia i utworzenie Społecznego Komitetu Budowy Szpitala. Z rekomendacji sygna- tariuszy PRON wystosowano za

W KOSZALINIE

prośbą do pracy w komite- cie do ponad 100 działaczy z ca- łego województwa. Odzew na pronowski apel o wsparcie fi- nansowe budowy szpitala był powszechny. Aktualny stan kon-

ta bankowego, kumulującego do- browolne wpłaty, wynosi prawie 3,5 mln zł.

Niestety, nie ma szans na wpisanie budowy koszańskiego szpitala do planu centralnego. Dlatego w tej pięciolatce budo- wać musimy go sami. — Bierz- my na siebie wielką odpowie- dzialność, ciężki obowiązek — podkreślił poseł J. Kielb.

Następnie wybrano prze- wodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Szpitala. Został nim **Eugeniusz Jakubaszek** — I sekre- tarz KW PZPR.

(dokończenie na str. 2)

Starania musicie podejmować sami



Fot. Jerzy Patan

Rozmowa
GŁOSU

z wiceministrem zdrowia i opieki społecznej, **Zdzisławem Szamborskim**

— Szpital w Koszalinie jest bardzo potrzebny. Władze woje- wódzkie podjęły decyzję o jego budowie własnymi siłami. RW PRON zaapelowała o finansowe wsparcie. Społeczeństwo, wyraża- jąc swoją aprobatę, wpłaca pie- niądze na konto „Szpital”. Jakże możemy mieć szansę na wejście

(dokończenie na str. 2)

Światowa flota handlowa coraz mniejsza

Londyn (PAP). W 1985 r. już po- raz trzeci z rzędu, światowa flota handlowa była mniejsza niż w roku poprzednim, podał rejestr Lloyda w dorocznym raporcie. Nośność świa- towej floty handlowej wynosi 416,3 mln ton i obecnie jest na poziomie takim samym, jak w roku 1980.

Zamówienia na nowe statki były w roku minionym mniejsze o 17 pro- cent niż w 1984 roku. Tonaż nieczyn- ny (na sznurku) liczył 26,5 mln ton, przy czym ponad połowa to statki oddane do użytku przed mniej niż dziesięć laty; większość stanowiły tankowce.

formują Czytelnicy z tego mia- sta: — Do następnego, najbliż- szego sklepu spożywczego mamy daleko, około kilometra. Bez żadnego uprzedzenia wstrzyma- no sprzedaż tego podstawowego przecięt artykułu.

Mamy nadzieję, że Gminna Spółdzielnia, do której wspomo- niany sklep należy, zadba o szyb- kie załatwienie sprawy po myśli swoich klientów. Ciekawi jednak jesteśmy, dlaczego w ogóle wy- stąpiły braki mleka? (el)

Sygnaty
CZYTELNIKÓW

Wyprawa po... mleko

Świdwin. — W naszym skle- pie przy ul. 22 Lipca w Świdwi- nie od poniedziałku nie możemy kupić mleka. Nie dowożą — in-

Kołobrzeg

Czyn zjazdowy

(Inf. wł.) Załoga kołobrzegskiego Kombinatu Budowlanego dla uczce- nia zbliżającego się X Zjazdu par- tii przyjęła zobowiązanie przyspie- szenia o 6 miesięcy oddanie do u- żytku budowanego domu rotacyjne- go dla pielęgniarzek. Budynek o po- wierzchni blisko 3 tys. m. kw. ze 126 mieszkaniami, rozpoczęty w lip- cu ubiegłego roku, planowany do oddania na koniec 1987 roku, bę- dzie gotowy dzięki podjętemu zobo- wiązaniu już na 30 czerwca 1987 roku. Pół roku wcześniej wpro- wadzą się więc do niego pielęgnia- rki i pracownicy służby zdrowia, mie- szkające obecnie w pomieszczeniach szpitalnych. (lb)

Zaczyna się wiosna

Dzisiaj o godz. 23.03 czasu środkowo- europejskiego zaczyna się astrono- miczna wiosna. W tym czasie na Pół- kulę Południową jest już początek jesieni. Wiosna klimatyczna nie po- krywa się jednak w Polsce z wiosną kalendarzową. Trwa jeszcze przed- wiosna, zaś wiosna klimatyczna po- jawi się w ostatnim dniu marca na zachodnich skrajach Polski, a w całym kraju dopiero w kwietniu.

Okazy o wadze do 20 kg!

Łososie jak tuńczyki

W tytule nie ma dużej przesady, bo wiele złowionych łoso- si przez załogi kutrów SPRM „Ło- sos” w Uście miało wagę powy- żej 15 kg (po wypatroszeniu). A zdarzały się także okazy auten- tycznych „srebrzaków” o wadze około 20 kg (na zdjęciu, dźwiga- ne przez pracowników działu przetwórstwa).

Specjalizujące się w połowach łososi na Bałtyku załogi kutrów „Ust-31”, „Ust-117” i „Ust-26” przywoziły niedawno do portu

8,6 tony tych szlachetnych ryb. Przypominamy o tym, prostując poprzednią wiadomość na ten te- mat, gdzie złosiłowy chodnik do- łożył jedynie przed ośmiem.

Warto dodać, że w ub. roku łosiosowcy z „Łososa” złowili 62 tony tych ryb, natomiast w tym roku brakuje zaledwie 8-9 ton łososi, żeby osiągnąć ubiegłorocz- ny wynik. I pomyśleć, że sezon połowów „takiej ryby” dopiero przed nimi. (wir)

Zdjęcia: Ireneusz Wojtkiewicz

NA ŚWIECIE

„Progress-25” na orbicie

W ZSRR wysłano automatycz- ny statek towarowy „Progress-25”, który dostarczy na stację „Mir” róż- ne materiały niezbędne do jej dal- szego funkcjonowania.

J. Chirac — premierem?

Unia na rzecz Demokracji Fran- cuskiej (UDF) udzieliła swej apro- baty **J. Chiracowi**, któremu prezy- dent **F. Mitterand** zaproponował utworzenie nowego rządu. Chirac stoi na czele partii Zgromadzenie na Rzecz Republiki (RPR), która wraz z UDF stanowią nową (pra- wicową) parlamentarną większość — w następstwie niedzielnych wybo- rów.

Zwolnienie podejrzanego o zabójstwo O. Palmego

Szef policji sztokholmskiej **H. Hol- mer** poinformował, że osadzony w poniedziałek w więzieniu 33-letni Szwed podejrzan o udział w za- bójstwie **O. Palmego** zostanie u- wolniony. Żadnych bliższych szcze- gółów nie podano.

W KRAJU

Ocena gospodarki

Konsultacyjna Rada Gospodarcza omawiała wczoraj raport o gospo- darce w latach 1981-85. Wyciągnię- te wnioski posłużyły do sformułow- nia uwag pod adresem projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospo- darczego na bieżące 5-lecie.

Narada partyjna

W Gdańsku odbyła się konferen- cja ideologiczno-teoretyczna, której tematem były cele i zadania rozwo- ju społeczno-gospodarczego kraju zarysowane w projekcie Programu PZPR. Udział w niej wzięli działacze partyjni, przedstawiciele gospo- darki, nauki i innych środowisk spo- łecznych z 6 województw północ- nych.

Polonijni goście

Ponad 250 tys. naszych podróżni- ków z różnych stron świata przybędzie w tym roku do kraju swego pocho- dzenia. Poinformowano o tym na za- kończonych wczoraj w Warszawie IV polonijnych spotkaniach turysty- cznych.

Nowy statek PZM

W Stoczni im. Adolfa Warskiego odbyło się wodowanie nowego stat- ku m/s „Batalion Czwartaków”. Jest to masowiec o nośności 33 tys. ton przeznaczony dla PZM w Szczeci- nie.

Kalendarz

Każde miejsce jest dobre na smierec. Byłoby tylko mieć życie jak się patrzy.

(J. Conrad)

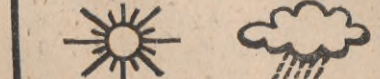
Imieniny — Klaudii i Wincente- go

1921 — Piebiscyt na Górnym Ślą- sku

1815 — Napoleon Bonaparte opu- ścił Elbę i wyładował we Francji, rozpoczynając 100- dniowy okres swego ponow- nego panowania

1727 — Zmarł I. Newton, wybitny fizyk angielski

Wschód słońca o 5.39, zachód o 17.49



Szczecińskie Biuro Prognoz prze- widuje dla Pomorza Środkowego dzień słoneczny. Temperatura do 12 st. C. Wiatr słaby i umiarko- wany, południowo-zachodni. (s)

Minister E. Szewarnadze wśród działaczy TPPR

Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR EDUARD SZEWARDNADE był 19 bm. gościem Prezydium ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i centralnego aktywu TPPR.

Działacze towarzystwa poinformowali radzieckiego gościa o programie prac tej organizacji. E. Szewarnadze z uznaniem wypowiedział się o działalności TPPR, przekazując podziękowania i życzenia dalszych sukcesów od najwyższych władz ZSRR oraz od wszystkich ludzi pracy Kraju Rad. W spotkaniu uczest-

nicy sekretarz KC PZPR Henryk Bednarki. Obecni byli ambasadorowie Wł. Natof i Wł. Browickow.

Bezpośrednio po spotkaniu E. Szewarnadze udał się pod pobliski pomnik Poległym w Służbie i Obronie Polski Ludowej, gdzie złożył kwiaty. (PAP)

Powstał Społeczny Komitet Budowy Szpitala Wojewódzkiego

(dokończenie ze str. 1)

Wyłoniono Prezydium Społecznego Komitetu. Zastępcami przewodniczącego zostali: Józef Kiełb — przewodniczący RW PRON, Józef Szantyr — emerytowany lekarz, Jacek Czayka — wicewojewoda koszaliński, Henryk Przybylak — kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KW PZPR, wybrany został sekretarzem, a Józef Hok — dyrektor Wydz. Finansowego UW, skarbnikiem. Projekt architektoniczny szpitala na 1200 łóżek przedstawi-

ł główny projektant inż. arch. Andrzej Jagiello z „Miastoprojektu” w Gdańsku. Inż. arch. Krystyna Lubert-Lewandowska z Biura Projektów Urbanistycznych i Komunalnych w Koszalinie, projektantka oddziału położniczo-ginekologicznego na 230 miejsc i noworodków (172 miejsc), zapoznała zebranych ze swoją pracą. Eksponowano plastyczną makietę przyszłego szpitala oraz plansze.

Uczestnicy spotkania zwiedzili teren budowy szpitala. (mir)

Nowe obiekty za radzieckie kredyty

denizacji przedsiębiorstw w PRL, podpisanego przez premierów Zbigniewa Messnera i Nikołaja Ryzkova podczas niedawnej wizyty polskiej delegacji rządowej w ZSRR. Porozumieniem objęto 11 obiektów, które będą budowane bądź modernizowane w oparciu o radzieckie dostawy kredytowe. Kredyt w wysokości 675 mln rubli transferowy, udzielony na korzystnych warunkach oprocentowania i terminów zwrotu, splanowany będzie w zasadzie dostawami towarów i usług uzyskanych z przyswojonej zdolności produkcyjnych stworzonych w wyniku realizacji porozumienia. Dla pokrycia wydatków na niezbędne dostawy maszyn i urządzeń z krajów kapitalistycznych strona radziecka udzieliła także kredytu w walutach wymienialnych.

W najbliższych miesiącach zespół rządowy skoncentruje się nad problematyką wspólnych polsko-radzieckich przedsiębiorstw oraz przygotowanie długofalowych przedsięwzięć integracyjnych, których realizacja wykracza poza 1990 rok. (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło sytuację gospodarczą

Jak już informowaliśmy Biuro Polityczne KC PZPR oceniło 18 bm. sytuację gospodarczą, wykonanie zadań narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1983—1985 oraz wnioski do realizacji Centralnego Planu Roczego na rok bieżący.

Podkreślono, że pomimo trudnych warunków, osiągnięte zostały, a w niektórych przypadkach przekroczone, założone na lata 1983—1985 wskaźniki. I tak dochód narodowy wytworzony wzrósł w ciągu trzech ostatnich lat o 15,3 proc., wobec założonego w planie wzrostu o 10,1—11,7 proc., co umożliwiło uzyskanie około 13-procentowego wzrostu spożycia. Tendencje te trzeba wzmacniać.

Obok dominujących zjawisk pozytywnych występują także zjawiska negatywne. Wzrost płac jest wyższy od wzrostu produkcji. W sposób często nieuzasadniony rosną koszty wytwarzania. Niepomyślnie kształtują się w związku z tym relacje określające równowagę pieniężno-rynkową. Wolniej niż zakładano przebiegają procesy oszczędnościowe w gospodarce.

Biuro Polityczne podkreśliło konieczność aktywnego i kon-

sekwentnego podejmowania działań utrwalających tendencje wzrostowe w gospodarce. Równocześnie zdecydowanie i skutecznie oddziaływać trzeba na niwelowanie zjawisk negatywnych. Szczególnego znaczenia nabiera konieczność pełnego zrealizowania zadań wynikających z uchwały XXIII Plenum KC PZPR, zwłaszcza poprawy efektywności gospodarowania. Od niej bowiem w głównym stopniu zależy realizacja celów społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza poprawa poziomu życia.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o kształtowaniu się warunków pracy i sytuacji społecznej w przedsiębiorstwach.

Konieczne jest usprawnienie zaopatrzenia surowcowo-materiałowego i kooperacyjnego, pełne wdrażanie programu oszczędnościowego, poprawa organizacji pracy.

Podkreślono równocześnie konieczność aktywnego wykorzystywania wszelkich rozwiązań oraz środków służących poprawie poziomu życia, zwłaszcza rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach. W tym celu bardziej racjonalnie należy wykorzystywać m.in. zakładowe środ-

ki socjalne, koncentrując je zgodnie z ich społecznym przeznaczeniem. Służyć temu także powinno lepsze rozpoznanie sytuacji materialnej rodzin pracowników i emerytów.

Zobowiązano instancje i organizacje partyjne do systematycznej analizy sytuacji społecznej i ekonomicznej w zakładach pracy i podejmowania niezbędnych działań dla ich poprawy.

Biuro Polityczne zapoznało się z procesem rozpatrywania i realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1985 roku.

Stwierdzono, iż terenowe organy władzy i administracji a także inne jednostki społeczno-gospodarcze wszechstronnie przeanalizowały możliwości realizacji poszczególnych wniosków na obszarze swego działania. Spośród wniosków przyjętych znaczącą część już wykonano, w stosunku do innych określono tryb i terminy ich załatwienia.

Biuro Polityczne przyjęło plan realizacji uchwały XXIV Plenum KC PZPR poświęconej „Kierunkom działań na rzecz doskonalenia i rozwoju szkolnictwa”. (PAP)

Pobudzanie aktywności obywateli

(dokończenie ze str. 1)

samorządów terytorialnych. Trzeba upowszechniać — powiedział — dobre doświadczenia pracy organizacyjnej, twórczego rozumowania i działania. Oczekujemy, że dzisiejsza narada — zaznaczył W. Jaruzelski — stanie się forum wymiany myśli na ten temat i wskazuje najważniejsze kierunki działania.

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Krajowej Komisji Czynów Społecznych Tadeusz Szlachowski podkreślił, że począwszy od 1983 roku zwiększa się tempo realizacji społecznych inicjatyw. W ubr. wartość społecznych prac przekroczyła 38 mld zł, była więc 2,5 raza większa niż w 1982 r. W ostatnim 3-leciu społecznym wysiłkiem wykonano prace wartości ponad 90 mld zł. Nastąpiły istotne zmiany strukturalne w dziedzinie czynów społecznych. Odnótowano ponad trzykrotny

wzrost czynów typu inwestycyjnego, a jednocześnie regres społecznych prac remontowych i porządkowych.

Także na ten rok zaplanowano wzrost wartości czynów społecznych. Dzięki nim mają być wykonane prace za ponad 50 mld zł. W tym roku duży nacisk położony będzie na zwiększenie efektywności lokalnych inicjatyw. Priorytet uzyskały prace związane z zaopatrzeniem wsi w wodę, realizacją Narodowego Czynu Pomocy Szkole, budową dróg, utrzymaniem porządku i estetyki miast i wsi.

W dyskusji podkreślano, że odradzający się ruch czynów społecznych jest oznaką konstruktywnego sprzeciwu obywateli wobec braków i niedostatków, istniejących w naszym życiu. Jest wiele form społecznego działania. I tak np. w całej Polsce powołano przeszło 3200 komitetów budowy i rozbudowy szkół

i innych obiektów szkolnictwa. Prawie 1000 załóg sprawuje patronat nad szkołami, a patronuje tej akcji Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Tylko w ub. r. na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia społeczeństwo wpłaciło 6,3 mld zł, dzięki czemu można sfinansować budowę 400 obiektów służby zdrowia, w tym 21 szpitali. Dobrą szkołą gospodarskiego myślenia są trwające od 19 lat konkursy „Mistrza gospodarności”. W minionym roku do współzawodnictwa tego stanęło 1800 gmin i miast. Podczas obrad o dorobku działalności społecznej mówili przedstawiciele organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele Wojska Polskiego. Przewodniczący wojewódzkich rad narodowych zaprezentowali w dyskusji kierunki rozwoju obywatelskiego ruchu czynów społecznych w swoich regionach. (PAP)

Najbardziej niecierpliwi się już owies

(dokończenie ze str. 1)

stawiciel dyrekcji. — Sialiśmy zboże na ziemię, która „puściła” tylko z wierzchu, a pod spodem była zamaznięta. Jedynie na taką mogliśmy wjechać. Dziś próbujemy siać na innym polu, ale nic z tego nie wyszło. Z siewami musimy jeszcze trochę poczekać.

Materiał siewny już zgromadzono. Przedsiębiorstwo ma wszystkie nasiona za wyjątkiem kończyny białej.

Obecnie również tu rozwożony jest obornik i wysiewane są nawozy mineralne. Zasłono nimi

rośliny na 2,5 tys. ha, a w sumie trzeba nawieźć 26 tys. ha. W maju czy czerwcu może zabraknąć nawozów azotowych na zasilenie łąk oraz traw.

Spręż nie jest jeszcze w pełni gotowy do pracy, gdyż brakuje części zamiennych do ciągników dużej mocy. Na szczęście tymi ciągnikami i maszynami, które są wyremontowane, pegeer jest w stanie sprawnie przeprowadzić siewy. Co jednak będzie z późniejszymi pracami?

W POHZ Młecie również wcześniej, godzinę ranną, wykonywane są na nawożenie pól oraz użytków zielonych. Obec-

nie około 60 proc. łąk i pastwisk dostało odpowiednie dawki fosforu i potasu, a 15 proc. — również azotu. Nie na wszystkie pola, można teraz wjechać.

Tutaj nie najlepiej przeziębiali rzepak. Bardzo zaskoczyły mu mrozy, które wystąpiły w lutym przy małej pokrywie śniegu.

Prace wiosenne już się rozpoczęły. Na razie w ich wykonywaniu przeszkadza jedynie zbyt duża wilgotność pól. Jednak braki nawozów azotowych, części zamiennych do maszyn, środków ochrony itd. roślin nie wróżą spokojnej wiosny. (bog)

O planach decyduje także przemysł

(dokończenie ze str. 1)

dostaw nawozów, wapna, części zamiennych do maszyn itd. Ostatnio największe kłopoty mamy z uzyskaniem potrzebnych ilości paliwa. Limity są małe, z roku na rok mniejsze. W roku ubiegłym zabrakło nam go na dziesięć dni pracy. Jak będzie w tym — nie wiemy. Piszemy podania o dodatkowe przydziały, staramy się oszczędzać. Zmniejszyliśmy nawet normy paliwa, wprowadzając zakładowe.

Mogliśmyby oszczędzać więcej, gdyby wsparł nas przemysł. Gdybyśmy np. zamiast superfosfatu pojedynczego dostali pobójny, zamiast nawozów jednoskładnikowych — polifoskę, zużywalibyśmy znacznie mniej paliwa na nawożenie pól. Na razie są to tylko marzenia „ściętej głowy”, nawet tych podstawowych nawozów, takich jak saletra amonowa, saletrazak czy mocznik, brakuje.

Będziemy mogli zwiększyć produkcję żywności, jeżeli pomoże nam przemysł, czyli dostarczy niezbędne środki w wystarczających ilościach.

(bog)

Starania musicie podejmować sami

(dokończenie ze str. 1)

z tą budową do planu centralnego?

— Praktycznie żadnych. Znajdając wyjątkowo trudną sytuację w woj. koszalińskim, możemy tylko popierać celowość budowy, jak również wysiłki władz, ich starania o zwiększenie nakładów, którymi dysponuje Komisja Planowania przy Radzie Ministrów. Ale takie starania musi podejmować samo województwo.

— Budowa nowego szpitala w Koszalinie potrwa długo, może i 15 lat. Obecny budynek musi więc przetrwać, funkcjonować do tego czasu, a warunki, jak sam Pan Minister widział, są bardzo trudne.

— Stan techniczny szpitala jest rzeczywiście bardzo zły. Dużo jest zagęszczenie pacjentów. Do czasu wybudowania nowego obiektu — jak zapewniają gospodarze — zostaną podjęte działania dodatkowe. Mam tu na myśli szybkie zakończenie prac w obiektach przy ul. Karola Marksa, co pozwoli na zwolnienie części łóżek w starym szpitalu i rozpoczęcie remontu. Może uda

się uruchomić oddział psychiatryczny na Rokosowie, bo brakuje województwu ośmiuset takich łóżek. Są to sposoby na częściowe choćby rozładowanie trudnej sytuacji, na złapanie oddechu, zanim stanie nowy obiekt wojewódzkiego szpitala.

— Mieszkańców niepokoi brak w aptekach zwyczajnej witaminy C. Ponoć niektórzy lekarze zaczynają przepisywać spożywanie kiszonej kapusty... Ze społeczną krytyką spotyka się ostatnio także fakt, że niektóre leki, niedostępne w aptekach pojawiały się w „Pewexie”. Czy lekarstwa musimy kupować za dolary?

— Krajowy przemysł farmaceutyczny był przez wiele lat niedoinwestowany. Sytuacja jest trudna, ale zaczyna się poprawiać. Jeśli chodzi o witaminę C, to kłopoty wkrótce się skończą. „Polfa” znacznie zwiększa swoją produkcję. A „Pewex”? Lek w nim były sprzedawane od wielu lat. Teraz, być może, opinia publiczna została zbulwersowana faktem, że tych leków jest tam znacznie więcej. Otóż „Pewex” wystąpił z wnioskiem, by mógł pewne leki sprzedawać. Głównie

te, na które jest duże zapotrzebowanie. Dzięki temu nie trzeba już każdej recepty załatwiać u zagranicznego kontrahenta indywidualnie. „Pewex” leki sprzedaje na recepty za dolary, o 40 procent taniej. Możemy oczywiście wycofać leki z „Pewexu”, tylko czy rzeczywiście byłoby to decyzją słuszną?

— Sprawy uzdrowisk podlegają w resorcie Panu Ministrowi. Jaka jest pańska opinia o Zakładzie Przyrodolecznym nr 2 w Kołobrzegu, który niedawno uroczystie Pan otworzył?

— Jest to zakład nowoczesny, z bogatą ofertą zabiegów, funkcjonalny, ładny. Dla Kołobrzegu jest to olbrzymi krok naprzód. Stary zakład przyrodolecznicy służył około 2,6 tys. zabiegów na jedną zmianę, nowy — ponad 3 tysiące. Razem daje to 5—6 tys. zabiegów w czasie jednej zmiany. Co to znaczy dla największej uzdrowiskowej bazy łózkowej w kraju, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: Mira Żółtak

Wyrok w procesie młodych narkomanów

Praga (PAP). Na 15 miesięcy więzienia skazał Sąd w Deczynie 5 z 6-osobowej grupy młodych, oskarżonych o niegodne z prawem sporządzanie i przechowywanie środków ośmiałających, tworzenie zagrożenia dla moralności ich rówieśników, oraz o pasywność. Szósty z oskarżonych narkomanów zmarł przed rozprawą.

Młodzi ludzie, nigdzie nie pracujący, uzyskiwali narkotyki z kupowanych lekarstw, a otrzymane w ten sposób specyfiki rozprowadzali wśród innych. Informując o tym agencja CTK pisze, iż padły głosy, by na ławie oskarżonych zasiadli rodzice młodych ludzi, którzy źle sprawowali opiekę rodzicielską.

Z ostatniej chwili

■ JAK DONOSZA z Hondurasu, stacjonujący w tym kraju amerykański wojsko rozpoczęło — bez zapowiedzi — manewry wojskowe pod kryptonimem „Tosta-86”. Manewry odbywały się w pobliżu granicy z Nikaragwą, z udziałem 82 Dywizji Powietrznodesantowej, osławionej udziałem w amerykańskiej interwencji w Grenadzie.

■ NA FORUM Komitetu ONZ do stosunków z państwem goszczącym, Polska opowiedziała się za odwołaniem przez administrację USA „diskryminacyjnych, bezprawnych i niesprawiedliwych” żądań Stanów Zjednoczonych pod adresem trzech misji radzieckich przy Narodach Zjednoczonych.

■ RFN i USA osiągnęły zasadnicze porozumienie co do układu międzynarodowego, który ma regulować zasady udziału RFN w programie badań nad „wojnami gwiazdowymi”. Po dwugodzinnych rozmowach z ministrem obrony USA Casparem Weinbergerem, kanclerz RFN Helmut Kohl powiedział, że porozumienie ma być podpisane w przyszłym tygodniu.

■ NASA PODPISAŁA z japońską Agencją ds. Nauki i Technologii porozumienie w sprawie przystąpienia przez Japonię do wspólnych badań nad projektem laboratorium orbitalnego.

■ „JEDNO ZE SWIATEŁ ZGASŁO”. „Reki łańcuchów ważnych posłań” tak skomentował prowadzący śledztwo w sprawie morderstwa Olofa Palmego szef stołkholmskiej policji Hans Holmer decyzję o wypuszczeniu na wolność 33-letniego mężczyzny, Aake Gunnarssona, przetrzymywanego od tygodnia w areszcie śledczym w związku z zaciąganiem się wokół niego podejrzeniami o dokonanie tego czynu. H. Holmer nie chciał jednak wyraźnie powiedzieć, że uważa go obecnie za winnego.

■ W JEDNEJ z największych kopalń złota w świecie należącej do koncernu anglo-amerykańskiego w Vaal Reefs w RPA doszło do brutalnych walk pomiędzy zatrudnionymi tam czarnoskórymi górnikami z różnych plemion. W ciągu kilku dni w starciach na noże i łomy co najmniej 14 osób poniosło śmierć a 74 zostały ranne.

■ SAMOLOTY Iraku zbombardowały rafinerię naftową w Isfahanie w środkowej części Iranu — pisze irańska agencja INA. W Teheranie potwierdzono nalot iracki w rejonie Isfahanu. W jego wyniku rannych zostało kilka osób cywilnych.

Spotkanie z prof. K. Bajanem

(Inf. wł.) Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim partii w Koszalinie odbyło się spotkanie z dyrektorem Instytutu Polityki Rolnej Akademii Nauk Społecznych KC PZPR, prof. Konradem Bajanem i aktywnym partyjnym województwa. Wzięli w nim udział przedstawiciele gminnych i miejsko-gminnych instancji partyjnych i administracyjnych, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych oraz dyrektorzy i prezesi instytucji i przedsiębiorstw odpowiedzialnych za rozwój wsi i rolnictwa. Spotkanie pro-

wadził sekretarz KW PZPR Ryszard Wiśniewski. Dyskutowano na temat przyszłości polskiego rolnictwa, w świetle projektu Programu PZPR. Profesor K. Bajan jest współautorem tego projektu, a zwłaszcza jego czwartego rozdziału, dotyczącego rolnictwa. Padło wiele krytycznych uwag dotyczących projektu wysunięto wiele wniosków, mających na celu ogólną poprawę sytuacji w rolnictwie oraz życia mieszkańców wsi. (mlk)

Awans Dynama

Pilkarze Dynama Kijów ponownie pokonali Rapid Wiedeń w ćwierćfinałach Pucharu Zdobywców Pucharów. Po wygranej na wyjeździe 4:1, kijowianie rozgromili wiedeńców u siebie 5:1. Pozostałe mecze pucharowe za kończyły się późnym wieczorem. Wyniki podamy jutro.

Szczęśliwe liczby

Express Lotek: 9, 21, 23, 29, 37
Super Lotek: 3, 7, 10, 12, 21, 40, 41

SPORT

Polska — Węgry 1:0

W międzypaństwowym meczu 1/4 finału mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do lat 21) reprezentacja Polski pokonała w Opolu Węgry 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Dariusz Marciniak w 76. min. Widzów 8 tys.

Rewanż 26 bm. na Węgrzech.

15 mln zł poszło z dymem

(Inf. wł.) Wczoraj w nocy wybuchł w Łęborku groźny pożar w obiektach Zakładów Przemysłu Drzewnego. O godzinie pierwszej w nocy dyżurny pałac centralnego ogrzewania zauważył szybko rozprzestrzeniający się ogień w hali tartaku. Mimo podjęcia przez straż pożarną szybkiej akcji, która trwała do rana, hala wraz z urządzeniami i surowcami, pomieszczeniem frezarni i socjalną spaliły się. Wstępnie wyliczone straty szacuje się na 15 mln. złotych. Postępowanie w sprawie przyczyn pożaru prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Sledczy WUSW w Słupsku.

Zakłady Przemysłu Drzewnego należą do pechowych. W ub. roku miały tam miejsce aż trzy pożary. Palili się wówczas dwa tartaki i magazyn w pobliżu Łęborka. (pak)

„Rambomania” w USA

Bonn (PAP). W USA wybuchła „rambomania”, masowe szaleństwo wśród tamtejszej młodzieży, która stara się przynajmniej zewnętrznie upodobnić do zabijaki Rambo, bohatera filmu pod tym samym tytułem.

Panterki a la Rambo — pisze hamburski „Der Spiegel”, stały się nieodłączną częścią młodzieżowej garderoby, a pasy amuni-

cyjne — ulubioną ozdobą. W Houston powstał „Rambo-club”, w którym kelnerki noszą, jako dodatk do „rambo-szortów”, pi stolety maszynowe.

Nie zapomniano także o dzieciach, dla których jeden z weteranów wojny wietnamskiej wyprodukował pistolety maszynowe na wodę — oczywiście o nazwie „Rambo”.

PRZED
X ZJAZDEM
PZPR

Pasjonaci i miernoty?

„Zadaniem nadchodzących lat — czytamy w projekcie Programu PZPR — będzie upowszechnienie średniego wykształcenia, opartego na współczesnym zasobie nauk ścisłych oraz wiedzy humanistyczno-społecznej, przy jednoczesnym rozbudzeniu aspiracji nieustannego uczenia się. W docelowym modelu oświaty powinniśmy zapewnić również: jednolitość kształcącej oraz wychowawczej funkcji szkoły, konsekwentne oddziaływanie ideowe, zgodne z socjalistycznym wzorcem osobowym, trwale pojmowanym, a zarazem otwartym na nowe potrzeby i wyzwania”.

NIE przypadkowo te właśnie zagadnienia stały się tematem połączonego, otwartego zebrania POP i rady pedagogicznej w Zespole Szkół Budowlanych Kombinatu Budowlanego w Koszalinie. Dyskutowano o moralno-etycznej postawie nauczyciela w kontekście projektu Programu partii.

Nauczyciele z budowlanki próbowali określić model pedagoga, odpowiedzieć na pytanie, jaki powinien być nauczyciel dzisiejszych czasów?

Przytaczano przykłady sylwetek twórców Komisji Edukacji Narodowej, także Marii Grzegorzewskiej, holdującej postawie nauczyciela wyzwalającego, aktywnego, czynnego. Cytowano też opinie o środowisku, zawarte w głośnym artykule Kazimierza Koźniewskiego, zamieszczonym w jednym z numerów „Polityki”.

Szkola zawodowa realizuje nie co ośmiennie, od ogólniaka czy technikum, cele. Przede wszystkim ma przygotować absolwentów do życia i wykonywania zawodu.

Stawiano pytanie: czy nam się ten proces uda?

Poobało mi się w tym kontekście wystąpienie Tadeusza Siudy, choć narzekał on na obiektywne kłopoty, przesładowe ten typ szkolnictwa. Dowody? — proszę! Na jednej z ostatnich na rad z ministrem oświaty, apelo wano do nauczycieli o pomoc w redagowaniu podręczników. Dyskurtali, od czego więc są specjalne komórki czy komisje, powołane do tego celu w ministerstwie. — Jeśli już o podręcznikach mowa, to konieczność trzeba podkreślić ich złą jakość

wydawniczą. Odczuwają to nauczyciele i uczniowie, problem stanowi brak lektur. Najgorzej przedstawia się sytuacja z podręcznikami do nauki zawodu.

Tadeusz Siuda podkreślał wielką rolę, jaką w spełnianiu zadań zawartych w projekcie Programu partii, odgrywa właściwa postawa nauczyciela. — Nauczycielem nie powinien być człowiek z przypadku albo konieczności, lecz osoba powołana — mówił. — Kiedy obserwuję niektórych partyjnych kolegów po fachu, do chodzę do wniosku, że niekiedy bezpartyjny nauczyciel daje lepszy przykład niż jego kolega, członek partii. A przecież my, członkowie PZPR, powinniśmy stanowić wzorzec. Przynależność do partii jest aktem naszej świadomej woli... starajmy się więc rzetelnie wywiązać z obowiązków.

— Czy można mówić o dobrych nauczycielach, przygotowujących do zawodu, z odpowiednimi kwalifikacjami, skoro absolwenci studiów pedagogicznych nie podejmują pracy w wyuczonym zawodzie? — pytała Stefania Tomaszewska, nauczycielka z 26-letnim stażem zawodowym.

— Prawda brzmi następująco: młodego „nie stać” na pracę w nauczycielstwie, ze względu na niskie płace — oświadczyła. — Aby pracować w tym zawodzie, trzeba być „pasjonatem” lub „miernotą”. Czy tak jest? Zgadza się z tym stwierdzeniem, że w szkolnictwie są pasjonaci i miernoty, bo jak inaczej nazwać niektórych osoby, podejmujące tę profesję bez przygotowania zawodowego. Uczą bo nie dostali się na studia, nie zdali matury, chcą uniknąć wojska.

Uczestnicy zebrania podnosili problem — zbyt krytycznego na

stawienia społeczeństwa do efektów pracy wychowawczej nauczycieli. A przecież, mówili, wychowuje nie tylko szkoła, wychowuje dom, równieśnicy, telewizja... Zdaniem Teresy Wesołej nauczyciele to część społeczeństwa, której nie są obce problemy i kłopoty, ulegająca tak samo, jak inni frustracjom, stresom, załamaniom.

To trudności życia sprawiają, że musimy być przyziemni — stwierdziła — że często dyskutujemy o zarobkach, złotychkach, godzinach nadliczbowych. Do tego dochodzą jeszcze ciągłe zmiany programów, podręczników. Zmiana goni następną, nigdy nie wiadomo, co przyniesie kolejny rok szkolny. Przykładem niech będą ostatnie decyzje o zmianie programów nauczania w szkołach zawodowych. Już teraz, w marcu, powinniśmy przygotowywać się do tego zadania, a nie mamy nawet pełnej informacji o kierunku zmian, potrzebnych podręcznikach. Działania w szkolnictwie nie mogą być pochopne.

Wiele miejsca poświęcono postawie nauczyciela. Zdaniem Teodora Kochańskiego powinien on posiadać bogaty zasób wiedzy psychologicznej, socjologicznej, politycznej, dobre przygotowanie pedagogiczne, ciągłe się dokształcać. Nie dodać nie ujął. Dyrektor szkoły, Jan Frąckiewicz wysoko ocenia swoje koleżanki i kolegów, ich zaangażowanie i predyspozycje.

— Nauczyciele z budowlanki — jak stwierdził — znaleźli klucz do młodzieży, właśnie tutaj aktywnie pracuje wiele kół zainteresowań, działają organizacje młodzieżowe.

Wypada się z tego cieszyć. Ale musimy też przyznać, że w kontekście tej wypowiedzi przykra była nieobecność niektórych uczestników spotkania po przerwie...
A PRZECIEŻ dyskutowany temat postaw zaliczyłabym do priorytetowych, tak też ujmuję tę sprawę projekt Programu partii, przygotowywany Kodeks Nauczyciela. Cóż bowiem warto są słowa bez pokrycia, bez poparcia ich swoją postawą? — pisała cytowana już wyżej Maria Grzegorzewska.

Grażyna Kończak

Nic nie robi się samo

PZPR — NASZ PROGRAM —
„Głosu” partyjne
rozmowy

Uchwały IX Zjazdu PZPR oraz powracanie do nich na kolejnych posiedzeniach plenarnych KC pozwoliły na pokonanie od retwienia w wielu podstawowych organizacjach partyjnych po szoku 1980 r., na jasne wytyczenie drogi oraz kierunków pracy. Zaczęliśmy wprowadzać je do pracy partyjnej wszystkich szczebli, rzetelnie dokonywać oceny realizacji uchwał, wyciągać odpowiedzialnie wnioski. Po drodze trudno uniknąć błędów, które można popełnić nawet w najlepszej wierze, ale ważne jest ich dostrzeżenie i eliminowanie w dalszej działalności.

Mnie osobiście głęboko zapadł w serce ten fragment zjazdu, w którym uchwały, który głosi: „W życiu partii muszą obowiązywać proste, bezpośrednie, szczerze stosunki między wszystkimi towarzyszami, niezależnie od pełnionych przez nich funkcji, rzetelność i prawdomówność. Odwaga cywilna i poczucie odpowiedzialności, stawianie sobie wysokich wymagań, silne poczucie więzi ideowej i wzajemne zaufanie”.

Kiedy ponad dwadzieścia lat temu wręczano mi legitymację partyjną, byłem przekonana, że tak jest. Dziś natomiast jestem głęboko przekonana, że tak być powinno i że o to trzeba nieustannie dążyć, gdyż nic nie jest dane raz na zawsze, nic nie robi

się, nie ukształtuje się „samo”, niejako mechanicznie.

Jakie zmiany nastąpiły w mojej organizacji partyjnej, czy wzrosło jej oddziaływanie na załogę? Droga była mozolna, trzeba było odzyskać prestiż, a więc najpierw zaufanie, zjednać sobie na nowo niektórych wartościowych ludzi, którzy w najtrudniejszym okresie dla partii i kraju zagubili się, zaś my, jako organizacja partyjna, w tym najtrudniejszym okresie przeżyliśmy równie wiele bolesnych rozterek. Znaleźliśmy się w centrum — powiem wprost — niezbytlicznej uwagi i tylko czyniano na naszę potknięcie, na nierozważny krok... Stara to prawda, że łatwiej budować coś od nowa, niż mozolnie rekonstruować. Ale udało się. Dzięki najaktywniejszej grupie towarzyszy dokonało się to, czym legitymujemy się jako organizacja partyjna obecnie, a mianowicie: ustaloła, mocna pozycja w Spółdzielni i wśród załogi, zaufanie i bezsprzeczny autorytet, także wśród bezpartyjnych.

Jesteśmy jako partia obecni w życiu gospodarczym i społecznym naszego przedsiębiorstwa, głos organizacji partyjnej poważnie liczy się we wszelkich decyzjach. Bardzo ściśle współpracujemy ze związkami zawodowymi, które obejmują ponad 70 proc. załogi. Zresztą nasza organizacja jako jedna z pierwszych

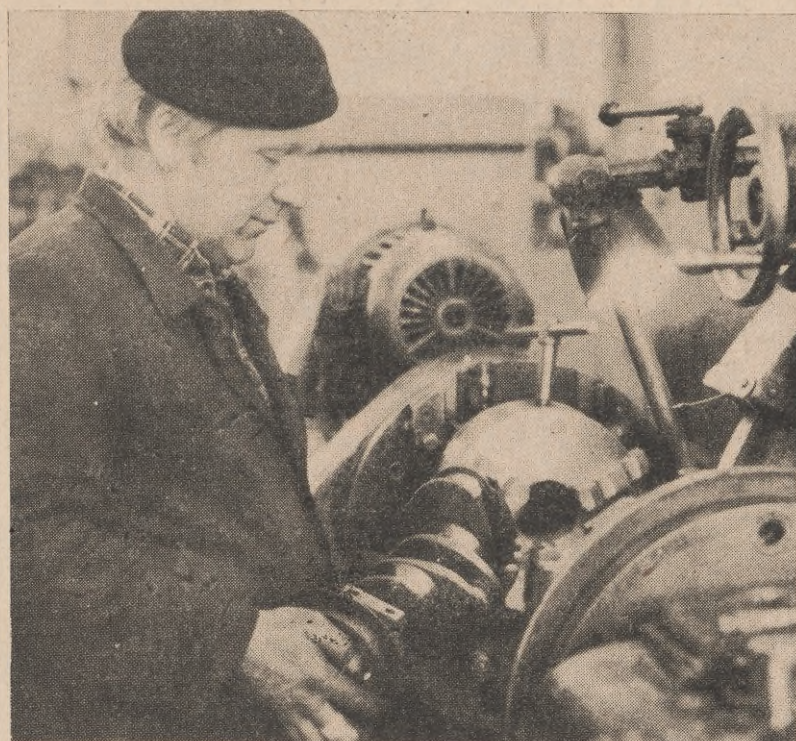
w woj. słupskim zainicjowała i usilnie zabiegała o utworzenie w PSS nowych związków zawodowych. Z doświadczenia naszej Spółdzielni mogę stwierdzić, że taka aktywna i bieżąca współpraca organizacji partyjnej i związkowej, jednoczy zespół, zbliża ludzi, pozwala bardziej demokratycznie zarządzać przedsiębiorstwem, tworząc liczne piaszczyzny porozumienia się dyrekcji z załogą.

Wzrost frekwencji na zebraniach i szkoleniach partyjnych staramy się uzyskiwać poprzez dobór ciekawych tematów, niekiedy nawet kontrowersyjnych, gdyż uważamy, że różni wiat pływociami lepiej dzielić się w szerszym gronie, niż w tzw. pogaduszkach. Nasza organizacja powiększa się liczebnie, przyjmujemy nowych towarzyszy, zgłaszających się samorządnie, po uważnym przyjrzeniu się po czynianiom i znaczeniu partii w zakładzie.

W chwili, gdy to piszę, trwa już u nas rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami PZPR. Wyjaśniamy sobie nawzajem wiele wątpliwości, nie domówień, dużo uwagi poświęcamy osobowości członka partii, jego zachowaniu się w miejsu pracy i poza nią. Nie zakochaliśmy jeszcze dyskusji nad projektem Programu PZPR, stąd nie mogę zaprezentować sprzeczowanych, zaakceptowanych przez całą organizację partyjną wniosków i uwag. Sądzę, że będą jeszcze po temu liczne okazje w najbliższych dniach i tygodniach.

Anna Kaczmarek

I sekretarz KZ PZPR
PSS „Społem” w Słupsku



Zużyte części mogą być jak nowe

„Na Grzegorza zima idzie do morza” — głosi stare, ludowe przysłowie. Znak to, że nadchodzi pora wiosennych rek i siewów. Ostatni dzwonek na sprawdzenie oraz poprawienie stanu technicznego maszyn i urządzeń rolniczych. Od tego zależy sprawne i szybkie przeprowadzenie prac polowych.

GRZEGORZA już było i je zeli wierzyć przysłówu, do wiosny pozostało niewiele czasu. Na przygotowanie się rolników do niej także. W koszańskich pegeerach, na przykład, dzień gotowości do akcji wiosennej minął dziesiątego marca. Ocenia się, że pod względem technicznym jest ona na poziomie roku ubiegłego. Niestety, nie wszystkie maszyny będą mogły wyruszyć w pole. Wiele z nich pozostanie w bazach i wcale nie dlatego, jakoby był ich nadmiar. Powodem, dla którego nie wszystkie pegeerowskie ciągniki i maszyny wezmą udział w akcji wiosennej, jest brak części zamiennych.

Nieznacznie poprawiło się zaopatrzenie w akumulatory, opony, ciągnikowe, lemieszce i części do drobnych sprzętów rolniczych — mówi główny specjalista do spraw techniki Zrzeszenia Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w Koszalinie Jan Szewczyk. — Pogorszyło się natomiast do ciągników dużych mocy. Z tego powodu wiele z nich czeka nawet na naprawy gwarancyjne. Brakuje zwłaszcza pomp wodnych, olejowych i podzespołów do aparatury paliwowej, nie mówiąc o śrubach, nakrętkach, podkładkach itp. Są również kłopoty z oponami o rozmiarach 900 X 20 do samochodów ciężarowych. Na tych samych oponach jeżdżą także przyrządy rolnicze. Potrzebujemy ich rocznie około 3000 sztuk, a otrzymujemy zaledwie 10 procent tych potrzeb. Pogorszyły się dostawy węży hydraulicznych wysokociśnieniowych do przyrządów i opryskiwaczy. Nadal są trudności z zakupem pasków klinowych, skrzyń przekładniowych, skrzyń do rozsiawaczy na wozów i wapna, łożysk tocznych, adapterów do rozrzutników obornika, kół zębatach i wielu innych części.

PAMIĘTAMY, co się działo w ubiegłym roku przed rozpoczęciem prac polowych: maszyny stały w warsztatach, rol

nicy domagali się przyspieszenia napraw, pracownicy zakładów obsługujących rolnictwo wołali o części zamienne, zaś „Agrom” beznadziejnie rozkładala ręce. Nauka nie poszła w las. W tym roku o zbliżającej się wiosnie i zaopatrzeniu rolnictwa w części zamienne najpierw przypomnieli Sejmowa Komisja Rolnictwa, a potem sprawę tę poruszone także w Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Natomiast na początku marca w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się na ten temat narada z udziałem wicepremiera Zbigniewa Szalajdy. Jakże się tego rezultaty?

Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego zobowiązało 40 producentów do dostarczenia około 1.900 rodzajów części zamiennych i wszystko wskazuje na to, że dostawy te będą realizowane. Nie zaspokoi to jednak w pełni potrzeb rolnictwa. Złożyło ono bowiem zamówienia wartości 150 miliardów złotych, zaś wartość tych części, które trafią na rynek, wyniesie zaledwie około 101 miliarda złotych. Deficyt będzie mniejszy, ale pozostanie. I nie zlikwiduje go nawet wstrzymanie eksportu opon składowych oraz łożysk, zwiększenie o 12 procent produkcji pasków klinowych czy zapowiedziana dostawa 467,5 tysiąca opon.

Dziś trudno jeszcze dokładnie stwierdzić, ile sprzętu nie wyruszy na pola. Jeżeli chodzi o koszańskie pegeery, można to jednak w przybliżeniu określić. Na dzień 15 lutego gotowych było do akcji np. 83 proc. ciągników, 77 proc. rozsiawaczy nawozów i wapna, 67 proc. siewników zbożowych, 77 proc. rozrzutników obornika.

Sytuację pogarsza fakt, że na rynku pojawia się dużo maszyn, które trudno uwierzyć, że na 700 typów maszyn rolniczych, aż ponad 240 nie ma świadectw. Zaledwie 77 posiada znak jakości. I to jest chyba od

powieź na pytanie, skąd się bierze krach z częściami zamiennymi. Koszańska „Agrom”, dla przykładu, otrzymała ich w tym roku za 6 miliardów złotych. Będzie to zaledwie 75-procentowe pokrycie potrzeb. Co się zaś dotyczy śrub i nakrętek, pokrycie wyniesie 20—25 procent potrzeb.

Z PUSTEGO i Salomon nie należy. I nie ma chyba w kraju optymisty, który wierzyłby w rychłe rozwiązanie tego problemu z tym większym szacunkiem należy odnosić się więc do starych części. Zanim trafią one na złom, warto zastanowić się, czy nie lepiej oddać je do regeneracji. W Czechosłowacji do ponownego użycia, po regeneracji, przeznaczają się 37 procent części w NRD jeszcze więcej, bo 45 procent. U nas zaledwie 8 procent, chociaż nasze zakłady obsługi rolnictwa dysponują około 10 tysiącami warsztatów. Wystarczy je tylko odpowiednio wyposażać. Niekłóre z nich nawet i tego nie wymagają.

Do czasu wprowadzenia reformy gospodarczej w województwach koszańskim i słupskim istniały zakłady, które wyspecjalizowały się w regeneracji części zamiennych — mówi dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie Tadeusz Dojutek. — Do ponownego użycia wracają od 15 do 17 procent części. Zakłady te utrzymywały się tylko z tego typu usług. Sprzęt, który trafiał do naprawy był rozmontowany i od razu dokonywano segregacji części: na nadające się do ponownego użycia do regeneracji i na złom. Obecnie te same zakłady regenerują od 4 do 5 procent części. Nie dlatego, że nie chcą się tym zajmować. Nie mają zleceń. Z konieczności musiały zmienić profil swojej działalności. Zmusiła je do tego reforma. Ale w każdej chwili są gotowe ponownie podjąć się tego zadania. Zarówno kadrowo, jak i technicznie są do tego przygotowane.

FAKTEM jest, że reforma gospodarcza sprawiła, iż wielu użytkowników maszyn rolniczych zaczęło wykonywać remonty we własnym zakresie. Jest to na pewno taniej. Oczywiście pod warunkiem, że ma się do dyspozycji odpowiedni warsztat i fachowców, którzy zrobią to dobrze. Ale to nie reforma spowodowała spadek zainteresowania regeneracją części zamiennych. Wręcz przeciwnie. Reforma zachęca do racjonalnej gospodarki częściami. Przecież się jednak swego rodzaju bank zużytych części zamiennych, nadających się do regeneracji.

Dobrze, że rolę takiego banku przejął na siebie koszański „Agrom”. Jak powiedział nam dyrektor tego przedsiębiorstwa Jerzy Mazur, części defektywne będą odtąd sprzedawane pod warunkiem, że użytkownik dostarczy do „Agromu” części zużyte. — Zregenerowana część jest o 25 procent tańsza od nowej — informuje dyrektor — a jej przydatność jest taka sama. Dotychczas obowiązek dostarczania starych części przy zakupie nowych dotyczył 120 rodzajów. Chcemy ten asortyment części powiększyć do 300. Zawarliśmy już umowy z pomami i zakładami naprawczymi, które podjęły się ich regeneracji.

Podjęte przez „Agrom” działania mogą wydać się surowe, wręcz drastyczne. Ale jest to chyba jedyny skuteczny sposób, aby zmusić tych, którzy jeszcze nie potrafili lub nie chcą liczyć, do oszczędności.

Mirosław Krom

Na zdjęciu: Michał Płatosz z POM Karłino dorabia wał korbowy do ciągnika C-411.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

PRAWO CHRONI REFORMĘ

Przed sądem dyrektor i minister

nie samorządu za bezprawne, odwołują się do sądu. I jest to istotna nowość w naszym systemie kierowania gospodarką państwem.

O co się procesują, kto wygrywa? Z początku przeważały spory personalne i placowe. Niektóre samorządy próbowały się pozbyć dyrektorów zbyt wygórowanych, inne brały w obronę dyrektorów bezpodstawnie — ich zdaniem — odwołanych. Prawo w tym — odwołanie do statutu, do których jedna, bądź druga strona chciała sobie wpi

sać nadmiar uprawnień. Obecnie najczęściej chodzi o konkretne decyzje, zobowiązujące przedsiębiorstwo do zmian organizacyjnych, połączenia się z innym lub podział, przyjęcia dodatkowych zadań itp.

Ani stanowisko, ani instytucja przedstawicieli nie daje mu poparcia. Przegranych dyrektorzy i ministrowie, przegranych także rady pracownicze — wygra natomiast reforma i interes społeczny.

Dorota Charkiewicz



OBRADUJE IV KRAJOWY ZJAZD
DELEGATÓW RZEMIOSŁA

Przed wszystkim rzetelnie pracujemy

Rozmowa z delegatem RYSZARDEM KACZMARCZYKIEM

W dniach od 20 do 22 marca br. w Warszawie obraduje IV Zjazd Delegatów Rzemiosła, który oceni dorobek minionych 5 lat, jakie upłynęły od III Zjazdu. Na tym krajowym forum zapadną decyzje dotyczące ponad 360 tysięcy zakładów produkujących wyroby i świadczących usługi.

Koszalińsko-słupskie rzemiosło reprezentować będzie 9 delegatów, wśród nich przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej, rzemieślnik ze Słupska, właściciel zakładu betoniarzkiego RYSZARD KACZMARCZYK.

— Jakże było to miłe, 5-lecie na Słupskim Pomorzu dla rzemiosła. Z czym wybieracie się na Zjazd?

— III Zjazd odbył się w marcu 1981 r. Był to jak pamiętamy bardzo trudny czas dla kraju. W tym czasie rzemiosło wykazywało dużą dojrzałość i realizm polityczny. Organizacja nasza była jedną z pierwszych, które zdecydowanie poparły generała Jaruzelskiego. Rzemieślnicy potwierdzili to poparcie rzetelną pracą.

Uważam, że należy o tym mówić i przypominać, przy okazji oceny postawy i dorobku określonej grupy społecznej. Rzemieślnicy nie oczekiwali, nie liczyli, że im ktoś coś da. Brali się do solidnej pracy, liczyli na siebie. Mogę powiedzieć, że stali się do solidnej pracy, liczyli na siebie. Mogę powiedzieć, że stali się do solidnej pracy, liczyli na siebie.

W okresie między zjazdami na Słupskim Pomorzu powstało 2.650 nowych zakładów rzemieślniczych i było ich w końcu ubiegłego roku 7.612. Liczba zatrudnionych zwiększyła się o 4.800 osób i wynosiła w końcu ub. roku 14,5 tys. osób. Liczba uczniów zdobywających zawód w zakładach rzemieślniczych po zwiększyła się niewiele bo tylko o 165 osób do 2.333. Wartość obrotów osiągniętych w produkcji i usługach osiągnęła około 15 mld zł.

— Na te liczby można spojrzeć i z innej strony. Mówi się, opinie i prezentacji dyrekcie przedsiębiorstw, że rzemiosło rozwinięło się kosztem gospodarki społecznej, zabrało jej pracowników, których teraz tak dotkliwie brakuje w wielu przedsiębiorstwach.

— Rzemiosło nie zabrało ludzi gospodarce społecznej,

ale stworzyło szansę zarobkowania zbytniemu w gospodarce społecznej. Był taki okres, kiedy likwidowano niektóre organizacje, wygaszano produkcję. Wówczas rzemiosło było buforem, który pozwolił ludziom w miarę bezboleśnie przeżyć ten trudny okres. Ułatwiła to uchwała nr 189 Rady Ministrów. Obecnie ocena tej uchwały nie jest jednoznacznie pozytywna. Stworzyła samorządowi rzemiosła sporo problemów. Nie chodzi o to, że powstało wiele nowych zakładów i zaczęła się między nimi konkurencja. Uważamy, że na tej szerokiej fali weszli do rzemiosła także ludzie przypadkowi, którzy nie przynioszą mu chwały, a przeciwnie podważają jego dobre imię.

— Zakładów rzemieślniczych jest już sporo, ale ciągle jest ich mało na wsi. Jak oceniacie dorobek 5-lecia w tym zakresie?

— Niestety, pod tym względem nie nastąpiły oczekiwane zmiany na lepsze. Nowe zakłady rzemieślnicze powstawały również na wsi, w małych miasteczkach, ale ich stan nas nie zadowala.

Przyczyn jest wiele. Do najważniejszych należy zaliczyć brak lokali. Nie mniej ważne są trudności surowcowo-materiałowe. Rzemieślnik większość czasu spędza na szukaniu materiałów i surowców. Ten ze wsi traci go jeszcze więcej, zważywszy mało sprawną komunikację i ogromne ograniczenia z przydziałami benzyny. Istotnym argumentem jest także ograniczony na wsi rynek zbytu na produkcję i usługi. Ciągłe jeszcze popyt w miastach jest większy i stanowi istotną przeszkodę w rozwijaniu rzemiosła na wsi.

— Jak ukladają się w tym czasie z władzami województwa?

— Osiągnięcia nasze są w dużym stopniu efektem sprzyjających warunków, jakie stwarzają rzemiosłu władze polityczne

i administracje obu województw Słupskiego i Pomorskiego. Spotykamy się z życzliwością, pomocą, jesteśmy przewidziani, że władze traktują rzemiosło jako partnera w rozwiązywaniu problemów zaopatrzenia rynku i świadczenia usług.

— Czy ta pozytywna opinia dotyczy również strażników interesu skarbu państwa?

— Także ich. Mówię to zupełnie szczerze. Samorząd rzemieślniczy utrzymuje bardzo ścisłe kontakty zarówno z izbami skarbowymi jak i urzędami skarbowymi i jest na bieżąco informowany o wszelkich nieprawidłowościach występujących w trakcie kontroli finansowej zakładów rzemieślniczych. Współpraca rzemiosła z tymi organami jest jak najbardziej poprawna.

Samorząd ma pełne możliwości obrony rzemieślników w tych przypadkach, kiedy uchybienia wynikają z nieznajomości, nieświatłości, błędów, a nie z celowego łamania prawa. W tym zakresie rzemiosło jest jak najbardziej poprawne.

Jednak przypadki łamania norm moralnych i etyki zawodowej nie mogą być uogólniane na całe środowisko rzemieślnicze, pamiętać jego dobre imię, podważać godność. Rzemiosło, które mam zaszczyt reprezentować cechuje ogromna pracowitość, przedsięwzięcie, inicjatywność, ofiarność na rzecz czynów społecznych o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym, wielki patriotyzm. W całym 5-leciu za nieetyczne postępowanie i zachowanie 22 rzemieślników, na wnioski organów samorządu, odebrano uprawnień rzemieślniczych. Sądy często stosują też różne formy wychowawcze jak upomnienia, ostrzeżenia.

— Sporo mówi się też o olbrzymich zarobkach rzemieślników. Jak jest w rzeczywistości rzemiosło — bogate czy biedne?

— Nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć. Bo w każdym uproszczeniu będzie wiele nieprawdy. Jest jeszcze kwestia co należałoby uważać za bogactwo. Rzemieślnicy zajmujący się produkcją, eksportem, kooperacją i zatrudniający po kilku pracowników nie są biedni. Można powiedzieć, że są dobrze sytuowani, ale zawdzięczają dostatek głów-

nie własnej ciężkiej i wydajnej pracy. Placą wysokie podatki, różne świadczenia a nadwyżkę pozostającą z zysku przeznaczają na rozwój i modernizację zakładów. Państwo nie pomaga rzemiosłu dotacjami.

Jednak zdecydowanej większości rzemieślników nie powodzi się najlepiej. W obu województwach, jak już mówiłem, zatrudnionych jest 14,5 tys. osób w 7.612 zakładach. Wynika z tego, że na jeden zakład przypadają niespełna dwie osoby. A więc większość stanowią jednoosobowe zakłady, w których właściciel musi zarobić na wszystkie opłaty, podatki, wyższy czynsz, na utrzymanie rodziny i jeszcze znaczną część czasu stracić na szukanie surowców i materiałów. Warto też wiedzieć, że rzemieślnik choruje na własny rachunek. Dopiero po 30 dniach choroby, chociaż jest ubezpieczony, otrzymuje zasiłek chorobowy z ZUS.

W bardzo trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej są rzemieślnicy usługowi: szewcy, krawcy, naprawiający sprzęt radiowy i telewizyjny, gospodarstwa domowe itp. Z braku zaopatrzenia wiele tych zakładów zniknęło z rejestrów, bo ludzie nie są w stanie utrzymać się z wykonywania rzemiosła.

— Czego oczekujecie od Zjazdu, z jakimi postulatami występuje środowisko pomorskie rzemiosła?

— Spraw do rozwiązania i załatwienia jest wiele. W trakcie przygotowań do IV Zjazdu, podczas licznych spotkań środowiskowych i z prac poprzedzających zjazd izbowy, wypracowaliśmy 28 postulatów. Dotyczą one usług, produkcji, zbytu, eksportu wyrobów i usług, systemu podatkowego i zasad kredytowania, cen i kontroli, a także kwalifikacji i szkolenia, spraw socjalnych.

Z ogólnych spraw wymagających jasnego sprecyzowania przez władze centralne na czoło wysuwają się problemy zaopatrzenia surowcowo-materiałowego i wyposażenia technicznego, stabilnego systemu podatkowego, uregulowania spraw szkolenia zawodowego i spraw socjalnych. Rzemiosło chce być traktowane na równi z jednostkami gospodarki społecznej. Tymczasem mamy liczne dowody dyskryminowania rzemiosła w zaopatrzeniu. Np. mówi się, że w przydziale cementu preferuje się budownictwo mieszkaniowe, ale rzemiosło traktuje się w przydziałach tak, jakby nasza produkcja nie była przeznaczona właśnie dla budownictwa mieszkaniowego.

Mamy informacje o zarządzaniu zabranianymi sprzedawanymi rzemieślnikom zbędnych materiałów i wycofanych z eksploatacji urządzeń w przemyśle. Są to decyzje sprzeczne z ustawą o reformie. Nadal choć sporadycznie niszczone są stare urządzenia i maszyny, które chętnie kupiliby rzemieślnicy.

Istotne dla całego środowiska są sprawy socjalne. Chcielibyśmy korzystać z takich samych uprawnień jak ogół społeczeństwa, którego jesteśmy częścią wcale nie najmniej aktywną.

— Dziękuję za rozmowę.

Władysław Łuczak

Opinie na temat funkcjonujących od niedawna zakładów gospodarczych są podzielone. Jedni twierdzą, że jest to szczęśliwa inicjatywa, inni — że... zwracanie głowy. Prawda zaś — jak to zwykle bywa — leży pośrodku. Zespoły gospodarcze spełniają oczekiwania we wszystkich tych zakładach, gdzie dzięki dodatkowemu zaangażowaniu rąk ludzkich — czy to pracowników tego przedsiębiorstwa, czy to ludzi z zewnątrz — można lepiej wykorzystać potencjał produkcyjny bądź usługowy. Z korzyścią i dla rynku, który otrzymuje więcej towarów, i dla zatrudnionych w zespołach, jako że w wielu rodzinach bardzo liczy się każda dodatkowo wpływająca złotówka.

Na terenie woj. koszalińskiego w roku ubiegłym działało 59 zespołów gospodarczych, zorganizowanych w 19 zakładach pracy. Zatrudnienie w nich znalazło średnio 542 osoby — głównie pracownicy tych zakładów. To niby niewiele, jednakże wartość wyprodukowanych przez nie towarów i usług wyniosła 165,8 mln zł, zaś suma wypłaconych członkom zespołów wynagrodzeń — 18,4 mln zł. Warto przy tym podkreślić, że do września ubr. na terenie woj. koszaliń-

skiego funkcjonowało zaledwie 11 zespołów gospodarczych, powołanych do działania w 7 przedsięwzięciach. Zatrudnienie wynosiło wówczas ok. 150 osób, natomiast wartość wytworzonych przez nie dóbr nie sięgała 6,5 mln zł. Tak więc całe to przedsięwzięcie nabrało większego rozmachu dopiero pod koniec roku, na co niewątpliwie wpływ miało rozporządzenie Rady Ministrów z 4 października ubr., znacznie rozszerzające możliwości działania zakładów gospodarczych. Zezwala ono bowiem na tworzenie takich zespołów w praktycznie każdej jednostce prowadzącej działalność gospodarczą, a to w celu:

PRZYBYWA TOWARÓW
PEŁNIEJ W KIESZENI

Mogło być ich jeszcze więcej

■ wytwarzania gotowych produktów bądź niezbędnych do nich półfabrykatów, jak również oprzyrządowania produkcyjnego i wyrobów kooperacyjnych;

■ prowadzenia różnego rodzaju robót remontowych, zabiegów regeneracyjnych, a także wytwarzania części zamiennych;

■ wykonywania prac związanych z projektowaniem oraz wdrażaniem elementów postępu technicznego, zapewniających wzrost wydajności pracy bądź obniżenie zużycia surowców i materiałów;

■ wykonywania usług dla ludności i przedsiębiorstw gospodarki społecznej;

■ prowadzenia działalności handlowej.

Czym zajmują się zespoły gospodarcze działające w zakładach pracy woj. koszalińskiego? Oczywiście, nie ma tu miejsca na wyliczenie wszystkich, ograniczymy się przeto do paru przykładów wskazujących, że jest to działalność wielce potrzebna naszym ciagle jeszcze niezbyt znanym rynkom towarów i usług (liczby dotyczą roku ubiegłego).

Wszystko to nie znaczy bynajmniej, że możliwości tworzenia zakładowych zespołów gospodarczych zostały w woj. koszalińskim wyczerpane. Jak nas poinformowało w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW, podejmowane będą dalsze działania na rzecz rozwijania tej pozytywnej inicjatywy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na możliwości zatrudnienia emerytów, rencistów i kobiet przebywających na urloпах wychowawczych. W tym celu Wydział będzie m. in. organizował „gieldy pracy”. (Jap)

W Mołtowie stróż budzi się, gdy zostaje skierowane na niego światło latarki. W Kłopotwie równie zaspany pracownik. Na placu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dygowie nie ma niko go, kto pilnowałby mienia. Na fermie krów w Czerninie, należącej do PGR Budzistowo, drzwi wyjściowe zamknięte na — sznu relik.

— Jeden klucz ma portier dzienny — wyjaśnia dozorca i palacz w jednej osobie — drugi kierownictwo, a ja je sznurkiem wiążę...

W Mołtowie stróż budzi się, gdy zostaje skierowane na niego światło latarki. W Kłopotwie równie zaspany pracownik. Na placu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dygowie nie ma niko go, kto pilnowałby mienia. Na fermie krów w Czerninie, należącej do PGR Budzistowo, drzwi wyjściowe zamknięte na — sznu relik.

— Jeden klucz ma portier dzienny — wyjaśnia dozorca i palacz w jednej osobie — drugi kierownictwo, a ja je sznurkiem wiążę...

KONCZY się nocny patrol. I tym razem nie obejdzie się bez kolegiów do spraw wykroczeń, mandatów karnych, pism do zakładów pracy. Czasami tam, w terenie, gdzie chronić trzeba wielomilionowy majątek, tylko licho nie śpi...

Waldemar Cwięka

Mija dwudziesta druga. W kołobrzeskim Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych dobiega końca „operatywa”. Kapitan Stefan Niemczyk nie pozostawia złudzeń st. sierżantowi Stefanowi Mice i kapralowi Andrzejowi Waszakowi. — Kiedy wrócicie z terenu — zapewnia — będzie już świtać...

MILICYJNA nyska krążyć będzie po „bocznych drogach”, zatrzymując się przed budynkami pegeerów, eskaerów, spółdzielni rolniczych. Wszędzie, gdzie powinien być do zorca. Powinien... Coż, kiedy okradano kołobrzeską „Bryzę” — trzech sprawców wybiło szybę, po czym kilka razy wracało na towar — stróż znajdował się na zapleczu sklepu. Kradzież zauważył po kilku godzinach.

Magazyny i punkt skupu koło brzeskiego GS, które mieszczą się w Sarbii, pogrążone w ciemnościach. Stefan Mika zagląda do małego budynku, w którym niedawno znalazł — mimo, że niko go w nim nie było — włączony piecyk, grzałkę, radio. Tym razem wszystko w porządku. Mandat okazał się skutecznym.

Na fermie krów, należącej do PGR Drzonowo, stwierdzono już, że mężczyzna odpowiedzialny za wycielenia, zamiast w oborze, przesładuje na stróżówce. Dziś jest podobnie.

— Pan ma być tu — pyta milicjant — czy tam?

— Krowy, jak się nie cięła — tłumaczy mężczyzna — to co ja będę siedział...

— Ale ile ich dzisiaj ma się wycielić?

Panie sierżancie, te terminy, co oni podają w ogóle się nie zgadzają...

— Ale ile ich dzisiaj ma się wycielić?

— Więcej tym bardziej powinien być pan przy krowach.

Mężczyzna opuszcza stróżówkę.

W Drzonowie jest również ferma tuż trzody chlewnej. Długie stukanie do okna. Cisza. Po chwili ujadła pies. Otwierają drzwi. Kobieta, która jest tu stróżem, tylko w skarpetkach. Była na obchodzie — tłumaczy.

— W skarpetkach? — pyta st. sierżant MO.

— Dopiero co buty zdejąłem. Budynki Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Drozdowie.

Milicjanci bez kłopotu wchodzi na plac. Latarka wylania w ciemnym pokoju stróżówki śpiącego mężczyznę.

— Gdzie śpis, nie śpis — tu maczy się skądinąd sympatyczny dozorca pegeerowskiego mienia — przecież sam się obudziłem.

— Ma pan chociaż telefon?

— Nie mam. Klucz do biura mi wzięli...

Kolejne kilometry. Trzynik, tu mieści się gorzelnia PGR Górawino. Pierwsza niespodzianka. Do budynku, gdzie mieści się

aparatura, zacier, drzwi są otwarte. Dla pewności spoglądamy na zegarki, druga po północy. Chodzimy, stukamy, głośno rozmawiamy, nikt jakoś nie przeszkadza. Wszędzie bałagan, brud i rozgardziej. Kto bardziej ciekawy, może nawet zaciąć do kadzi z zacierem. Pełna.

Długo zastanawiamy się, jak może działać niemal doszczętnie rozbita szafka rozdzielcza. Drzwi do pomieszczenia, które pełni tu rolę biura, również otwarte. Na stole maszyna do pisania, kalkulator, księga produkcji. Obok,

raz go zawoła. Przez kilka długich minut nikt nie wychodzi.

— Długo jeszcze będziemy czekać? — przerywa ciszę Stefan Mika. Wychodzi mężczyzna. Ledwie stoi na nogach.

— Jedziemy na większą ilość zacieru — tłumaczy...

dwie plecakiki. Pierwsza: „Państwowe Gospodarstwo Rolne w Górawinie, Zakład Rolny Trzynik, Górawina, Nr plomb. Trz. 30 tel. 69, Siemysł”. Druga: „St. specjalista ds. gorzelniczych Stanisław K...”.

Mimo umyślnego już hałasu, nikt nie chce zainteresować się chodzącymi po gorzelni. Na piętrze jasno. Mieszkanie prywatne. Wychodzi kobieta, którą zaskakuje widok milicjanta. Przyskakuje. Tak, maż jest w domu. Za

odszukać. Na widok wchodzących podrywa się z łóżka.

— Pał w piecu — wyjaśnia, ale tak jakoś, dziwnie.

— Chuchnij pan — kapral Andrzej Waszak przystępuje do swych rutynowych działań.

— Co pan pił?

— Wódkę.

— Ile było tej wódki?

— Żeby powiedzieć prawdę, to trzy setki. O szóstej piłem.

— A o której zaczął pan pracę?

— O wpół do siódmej...

Tylko licho nie spało...

— Więcej tym bardziej powinien być pan przy krowach.

Mężczyzna opuszcza stróżówkę.

W Drzonowie jest również ferma tuż trzody chlewnej. Długie stukanie do okna. Cisza. Po chwili ujadła pies. Otwierają drzwi. Kobieta, która jest tu stróżem, tylko w skarpetkach. Była na obchodzie — tłumaczy.

— W skarpetkach? — pyta st. sierżant MO.

— Dopiero co buty zdejąłem. Budynki Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Drozdowie.

aparatura, zacier, drzwi są otwarte. Dla pewności spoglądamy na zegarki, druga po północy. Chodzimy, stukamy, głośno rozmawiamy, nikt jakoś nie przeszkadza. Wszędzie bałagan, brud i rozgardziej. Kto bardziej ciekawy, może nawet zaciąć do kadzi z zacierem. Pełna.

Długo zastanawiamy się, jak może działać niemal doszczętnie rozbita szafka rozdzielcza. Drzwi do pomieszczenia, które pełni tu rolę biura, również otwarte. Na stole maszyna do pisania, kalkulator, księga produkcji. Obok,

raz go zawoła. Przez kilka długich minut nikt nie wychodzi.

— Długo jeszcze będziemy czekać? — przerywa ciszę Stefan Mika. Wychodzi mężczyzna. Ledwie stoi na nogach.

— Jedziemy na większą ilość zacieru — tłumaczy...

odszukać. Na widok wchodzących podrywa się z łóżka.

— Pał w piecu — wyjaśnia, ale tak jakoś, dziwnie.

— Chuchnij pan — kapral Andrzej Waszak przystępuje do swych rutynowych działań.

— Co pan pił?

— Wódkę.

— Ile było tej wódki?

— Żeby powiedzieć prawdę, to trzy setki. O szóstej piłem.

— A o której zaczął pan pracę?

— O wpół do siódmej...

W Mołtowie stróż budzi się, gdy zostaje skierowane na niego światło latarki. W Kłopotwie równie zaspany pracownik. Na placu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dygowie nie ma niko go, kto pilnowałby mienia. Na fermie krów w Czerninie, należącej do PGR Budzistowo, drzwi wyjściowe zamknięte na — sznu relik.

— Jeden klucz ma portier dzienny — wyjaśnia dozorca i palacz w jednej osobie — drugi kierownictwo, a ja je sznurkiem wiążę...

KONCZY się nocny patrol. I tym razem nie obejdzie się bez kolegiów do spraw wykroczeń, mandatów karnych, pism do zakładów pracy. Czasami tam, w terenie, gdzie chronić trzeba wielomilionowy majątek, tylko licho nie śpi...

Waldemar Cwięka

Str. 4

GŁOS POMORZA

1986 - 03 - 20

Wynagrodzenia i świadczenia socjalne w 1986 roku

Jak informuje Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw socjalnych w Centralnym Planie Rocznym na 1986 r. przewidziano działania zarówno o charakterze ekonomicznym jak i socjalnym dotyczące dochodów pieniężnych ludności, pozwalające na zrównoważenie strumienia dochodów, dostaw towarów konsumpcyjnych na rynek, jak i kosztów utrzymania. Przewiduje się, że wzrost dochodów ludności, a zwłaszcza przez ciętych wynagrodzeń oraz emerytur i rent kształtować się będzie na poziomie co najmniej równowagą cym wzrost obciążeń gospodarstw domowych z tytułu wyższych kosztów utrzymania. Mając na uwadze sytuację grup gorzej sytuowanych oprócz działań ujętych w Centralnym Planie Rocznym rozszerzono zakres niektórych świadczeń socjalnych.

Wynagrodzenia zatrudnionych w gospodarce społecznej

Zachowanie realnego poziomu płac pracowników zatrudnionych w jednostkach gospodarczych nastąpi przede wszystkim poprzez wzrost wynagrodzeń wynikających z osiągniętych efektów ekonomicznych. Podjęte w roku bieżącym mechanizmy kształtowania funduszu wynagrodzeń pozwalają na uzyskanie średnio w gospodarce wzrostu płac o ok. 13 proc.

Od przedsiębiorstw, ich kierownictw i załóg zależy jak wzmocni produkcja i jak będą kształtowały się wskaźniki efektywnościowe, a co za tym idzie i wzrost płac.

Zakładom pracy objętym podatkami od ponadnormatywnych wydatków wynagrodzeń przysługują prawo do wzrostu wynagrodzeń wolnego od tego podatku. Kwota zwolnienia z podatku w przeliczeniu na jednego zatrudnionego wyniesie 400 zł miesięcznie.

W sferze budżetowej, w której kształtowanie środków na wynagrodzenie odbywa się bezpośrednio, również przewidziano podwyżki wynagrodzeń. Połowa zatrudnionych w tej sferze korzysta ze wzrostu wynagrodzeń w oparciu o stałe mechanizmy indeksacyjne.

Diety dla pracowników za czas podróży służbowych na obszarze kraju podwyższają się ze 180 do 240 zł.

Świadczenia socjalne Świadczenia emerytalne Emerytury i renty pracownicze

Jak już wiadomo — od 1 bm. wszystkie emerytury i renty pracownicze oraz świadczenia z pochodnych systemów emerytalno-rentowych przysługujące do 31 grudnia 1984 r. zostają zwaloryzowane. Wzrosty wynagrodzeń podwyższają podstawy wymiaru emerytur lub renty o 15 proc, nie więcej jednak niż o 3.000 zł. Od tak zwiększonej podstawy wymiaru emerytury lub renty obliczona (przeliczona) emerytura lub renta.

Niezależnie od waloryzacji świadczeń wprowadzona została dodatkowa podwyżka — od 1 września br. — większości emerytur i rent. Dodatkowo podwyżka zostanie dokonana poprzez dalsze podwyższenie zwaloryzowanej już wcześniej podstawy wymiaru emerytury i renty o następujące stawki:

- 1) o 20 proc., nie więcej jednak niż o 4.000 zł — dla emerytur i rent przysługujących do 31 grudnia 1982 r. osobom, które do dnia 31 grudnia 1986 r. osiągnęły wiek 75 lat lub zostaną zaliczone do I grupy inwalidów;
- 2) o 14 proc., nie więcej jednak niż o 3.000 zł — dla świadczeń przysługujących do 31 grudnia 1981 r. osobom innym niż wymienione w pkt. 1;
- 3) o 10 proc., nie więcej jednak niż o 2.000 zł — dla świadczeń przysługujących w 1982 r. osobom innym niż wymienione w pkt. 1;
- 4) o 6 proc., nie więcej jednak niż o 1.500 zł — dla świadczeń przysługujących w 1983 r. osobom, które do 31 grudnia 1986 r. osiągnęły wiek 75 lat lub zostaną zaliczone do I grupy inwalidów.

Od zwiększonej w ten sposób podstawy wymiaru zostanie ponownie obliczona emerytura i renta.

Dodatki pielęgnacyjne dla emerytów i rencistów

Z dniem 1 bm. podwyższają się dodatki pielęgnacyjne o 600 zł tj. do kwoty 2.100 zł.

Emerytury i renty rolne —

z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Od 1 bm. podwyższona zostaje podstawowa wysokość emerytur i rent inwalidów do 7.000 zł. Oznacza to podwyżkę wszystkich emerytur i rent o 1000 zł.

Jednocześnie — od 1 marca — zwaloryzowane zostają kwoty zwiększające emerytury i renty z tytułu wartości sprzedanych produktów rolnych oraz podwyższone zostają dodatki do emerytur i rent z tytułu wartości przekazanego państwu gospodarstwa rolnego, a także z tytułu zrzeczenia się prawa do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych.

Renty rodzinne zostają także podwyższone poprzez ponowne ich obliczenie od zwaloryzowanych w powyższy sposób emerytur i rent.

W roku 1986 podwyżka emerytur i rent rolnej nie może być wyższa od 4.000 zł miesięcznie. Podwyżka przekraczająca tę kwotę zostanie wypłacona w latach następnych w ratach nie wyższych niż 2000 zł.

Możliwości zarobkowe emerytów i rencistów

Niezależnie od powyższych, istotnych podwyżek świadczeń emerytalno-rentowych, rozszerzone zostały możliwości zarobkowe emerytów i rencistów. I tak — na 1986 r. podwyższona została dla ogółu emerytów i rencistów kwota zarobków, nie powodująca zawieszenia ani zmniejszenia emerytury lub renty z dotychczasowych 120—144 tys. do 168 tys. zł w roku kalendarzowym.

Ponadto emeryci i renciści, którym świadczenie zostało przyznane na wniosek złożony przed 1 stycznia 1986 r. mogą pobierać pełne świadczenie (bez jego zawieszenia lub zmniejszenia) niezależnie od wysokości osiąganych zarobków, jeżeli wykonują na rzecz zakładu ubezpieczeniowego pracę:

- 1) nakładczą (chałupniczą),
 - 2) na podstawie umowy agencyjnej — w charakterze sprzedawcy w punktach sprzedaży (kioskach), "Ruchu",
 - 3) w ramach stosunku pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy.
- w deficytowych zawodach robotniczych, określonych przez ministra pracy, plac i spraw socjalnych.

— w zakładach usługowych wykonujących bezpośrednio usługi dla ludności, których wykaz ustalił minister handlu wewnętrznego i usług,

— w charakterze lekarza dentyisty w zakładach społecznej służby zdrowia oraz magistra farmacji w aptekach.

Zasiłki (dodatki) rodzinne oraz zasiłki pielęgnacyjne

Od 1 bm. podwyższone zostają zasiłki rodzinne pobierane przez pracowników oraz dodatki rodzinne dla emerytów i rencistów osiągających niewysokie dochody.

Podwyższenie zasiłków rodzinnych następuje poprzez:

- podwyższenie progów dochodowych (tj. dochodów na osobę w rodzinie, od których zależy wysokość zasiłku) — co zapewni pobieranie wyższych zasiłków szerszemu kręgowi rodzin,
- podwyższenie stawek samych zasiłków rodzinnych przy niewysokich dochodach.

Szczegółowe zmiany przedstawia poniższa tablica:

Grupy dochodowe (dochód miesięczny na osobę w rodzinie)		Stawka zasiłku w zł	
do	od	do	od
1 marca br.	1 marca br.	1 marca br.	1 marca br.
do 3.000	do 4.000	2.050	2.400
3.001—5.001	4.001—6.000	1.650	1.900
5.001 i więcej	6.001 i więcej	1.300	1.300

Ponadto podwyższają się zasiłki pielęgnacyjne na dzieci niepełnosprawne o 350 zł tj. do 2.100 zł miesięcznie i na małżonków — o 600 zł tj. także do kwoty 2.100 zł miesięcznie.

Podwyższają się także kwoty zwiększające zasiłek rodzinny na dzieci, które ze względu na stan zdrowia otrzymują więcej niż jedną kartę zaopatrzenia w mięso w sposób następujący:

Wyszczególnienie		Stawka zasiłku w zł	
do	od	do	od
1 marca br.	1 marca br.	1 marca br.	1 marca br.
dzieci w wieku:			
do lat 7	1.150	1.350	
od 7 do 11 lat	2.300	2.700	
od 11 do 19 lat	3.450	4.050	

Podwyższają się także — dla dzieci niepełnosprawnych, w celu stworzenia lepszych warunków ich rehabilitacji zawodowej dopuszczalną granicę zarobków, których osiąganie nie powoduje utraty prawa do zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego — 2.700 zł do 14.000 zł miesięcznie.

Zasiłki wychowawcze

Podwyższają się od 1 marca br. zasiłki wychowawcze dla matki samotnie wychowującej dziecko o 200 zł tj. do kwoty 3.650 zł, 5.250 zł i 6.850 zł miesięcznie w zależności od dochodu przypadającego na osobę w rodzinie.

Ponadto rozszerza się znacznie możliwości zarobkowe w czasie urlopów wychowawczych — poprzez podwyższenie kwoty zarobków nie powodujących utraty zasiłku wychowawczego do 14.000 zł miesięcznie — dla wszystkich osób pobierających zasiłki wychowawcze.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego

Podwyższona zostaje — także od 1 bm. granica dochodu na osobę w rodzinie, której nieprzekroczenie uprawnia do uzyskania świadczeń z funduszu alimentacyjnego z 4.000 zł do 6.000 zł miesięcznie na osobę. Umożliwi to uzyskanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego znacznie szerszemu kręgowi osób. Osobom, pobierającym świadczenia z funduszu alimentacyjnego, którym nie przysługują zasiłki rodzinny, wypłaca się dodatkowo kwotę 200 zł miesięcznie.

Świadczenia dla rodzin zastępczych

Dzieciom z rodzin zastępczych nie posiadającym prawa do zasiłku rodzinnego podwyższają się od 1 marca pobierane przez nie zryczałtowane świadczenia o 200 zł.

Świadczenia z pomocy społecznej

W związku z podniesieniem najniższej emerytury podwyższają się od 1 bm. z (średnio) 4.550 zł do 5.600 zł zasiłki z pomocy społecznej, a dla inwalidów I grup 2 (średnio) 5.500 zł do 7.000 zł miesięcznie.

Zwiększa się także środki na interwencyjną pomoc społeczną udzielaną przez terenowe organa administracji państwowej (zasiłki jednorazowe, pomoc rzeczowa) o 0,5 mld zł.

Oplaty za posiłki w internatach szkolnych i w stołówkach akademickich

Od czasu rozpoczęcia nowego roku szkolnego (akademickiego) nie ulegają podwyższeniu oplaty za posiłki w internatach szkolnych i w stołówkach akademickich.

Pomoc z zakładowych funduszy socjalnego i mieszkaniowego

Przedłożona Sejmowi ustawa o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym umożliwiła znaczne zwiększenie tych funduszy. Pozwoli to zakładom pracy na pokrycie zwiększonych, wynikających ze wzrostu cen, kosztów działalności socjalnej, a także dopłat do czasów pracowniczych i kolonii oraz obozów dla dzieci i młodzieży.

(PAP)

CZYTELNICY-REDAKCJA

Informujemy, czytelnicy

Wczasy, sanatoria i kartki żywnościowe

W związku z licznymi pytaniami w sprawie zasad żywienia na obozach, wczasach i sanatoriach Wydział Handlu UW udzielił następującej informacji:

Dzieci i młodzież ucząca się w systemie dziennym w tym (aka demicka) oraz młodzież wiejska nie otrzymująca mięsnych kart zaopatrzenia, przebywająca na obozach i zimowiskach, nie przekazuje odcinków kart zaopatrzenia na artykuły żywnościowe, w tym na mięso i jego przetwory. Dzieci i młodzież w wieku 1—18 lat przebywająca na leczeniu

w sanatoriach, prewatoriach i szpitalach uzdrowiskowych również nie ma obowiązku przekazywania mięsnych odcinków kart zaopatrzenia.

Młodzież ucząca się poza systemem dziennym zwraca odcinki kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory w ilościach zgodnych z obowiązującymi normami na obozach i zimowiskach, względnie proporcjonalnie do wkładu surowca zużytego na wyprodukowanie posiłków, natomiast młodzież wiejska otrzymująca karty zaopatrzenia na 1 kg mięsa i jego przetworów zwraca odcinki kart wg norm obowiązujących na zimowiskach, nie więcej jednak niż 1 kg.

Osoby korzystające z wczasów pracowniczych 14-dniowych bez względu na wiek przekazują odcinki kart zaopatrzenia w wysokości 1 kg mięsa i jego przetworów, z wyjątkiem rolników nie

otrzymujących mięsnych kart zaopatrzenia.

Kuracjusze powyżej 18 lat przebywający w sanatoriach, szpitalach, uzdrowiskach i na wczasach profilaktycznych przekazują odcinki kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory w następującej ilości: — pobyt 24-dniowy — 1,8 kg, — pobyt 21-dniowy — 1,6 kg, — pobyt 14-dniowy — 1,0 kg.

Personel obsługujący na wczasach i sanatoriach przekazuje odcinki kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory proporcjonalnie do wkładu surowca zużytego na wyprodukowanie posiłków, natomiast personel obsługujący obozy i zimowiska zwraca odcinki kart zaopatrzenia w wysokości równej normom zaopatrzenia dla dzieci i młodzieży (tj. 0,6 kg na 1 tydzień i odpowiednio mniej lub więcej przy krótszych lub dłuższych pobytach). (X)

LISTY

Dziękuję złoconieckim milicjantom!

Pragnę za pośrednictwem „Głosu” podziękować funkcjonariuszom Komisariatu MO w Złocieńcu za szybkie i sprawne ujęcie sprawy kradzieży cennych przedmiotów z mojego mieszkania. Kradzieży dokonano w czasie mojej nieobecności, a wśród ukradzionych rzeczy znalazło się m. in. radio i biżuteria. Dzięki energii i zaangażowaniu funkcjonariuszy MO, którzy szybko ustalili sprawcę kradzieży, odzyskałem te przedmioty już nazajutrz. Jestem za złoconieckiej milicji bardzo wdzięczny i pragnę tym, którzy mi pomogli, gorąco podziękować.

Wiktor Jaworski
Złocień

W Darłowie jak na Żuławach...

Nasza ulica Kopernika w Darłowie jest nie tylko nie utwardzona, błotnista, ale także bardzo często ciemna. Są tu co prawda dwie lampy, które jednak świecą wieczorami rzadko kiedy. W czarniejszych chodzą tu po błocie i kałużach, przez wyjeżdżone doły i koleiny, na których w ciemnościach wykręca sobie człowiek nogi. Wydaje nam się, że bniemy przez wodę i błoto, jak w tym filmie o Żuławach, tylko że u nas nikt nie martwi się o to, jak drogę osuszyć i oświetlić, żebyśmy mogli do domów dotrzeć suchą nogą. Prosimy o pomoc.

Mieszkańcy ul. Kopernika w Darłowie

Towar poszukiwany...

Jestem inwalidką I grupy z powodu choroby oczu, a nadto mam już 70 lat. Zakupy robię sama, ponieważ mieszkam w pobliżu sklepu. W ubiegłym miesiącu trafiłam na moment, kiedy sprzedawano w tym sklepie pomarańcze. Jak zawsze — podeszam bez kolejk, uważając, że mam do tego prawo. Sprzedawczyni odmówiła mi sprzedaży i oświadczyła, że jest to towar poszukiwany i że jeśli chcę go nabyć, muszę stanąć w kolejce. Czy rzeczywiście miała rację?

M. Wojtyńska
Wrzósowa



Fot. Kazimierz Ratajczyk

WPKM mówi: nie!

„W święta nie wszyscy świętują!” — pisał w opublikowanym 24 stycznia br. ob. Jan Słoma ze Szczecina, domagający się uruchomienia w pierwsze dni takich świąt, jak Boże Narodzenie, czy Wielkanoc kursów autobusów miejskich w tym mieście. Koszalińska dykcja WPKM odpowiada na to, że w roku 1984 przeprowadzono badania praktyczne tego problemu — autobus, wysłany w 104 km liczącą trasę w pierwszy dzień Bożego Narodzenia przewoził zaledwie... 7 osób. „Koszalin jest większą aglomeracją — pisze dalej dyrektor C. Stankiewicz — a w pierwsze dni świąt również nie kursuje tu komunikacja autobusowa”. Po prostu obsługa świątecznych linii jest dla WPKM zdecydowanie nieopłacalna, w związku z czym wniosek ob. Słomy załatwiono odmownie...

Równie negatywnie potraktowany został przez WPKM wniosek (nie publikowany na naszych łamach, lecz przekazany WPKM-owi w drodze pozaprosowej interwencji) o uruchomienie linii autobusowej nr 15 już o godz. 5.10 rano, ponieważ pracownicy Zakładów Mięsnych, dojeżdżający tam autobusem z Osiedla Północ muszą stawić się do pracy już o godz. 5.30, o której to porze odjeżdża najwcześniejszy autobus tej linii.

„Komunikacja miejska jest środkiem transportu dla wszystkich mieszkańców miasta — odpowiada na nasze pismo dyrektor Stankiewicz. — Nie możemy dostosowywać czasu kursowania autobusów, uwzględniając tylko jedno przedsiębiorstwo”. I proponuje: „Radykalna propozycja przewoźników pasażerskich w godzinach szczytowego nasilenia może nastąpić poprzez wprowadzenie zróżnicowanego czasu rozpoczęcia pracy poszczególnych zakładów pracy i instytucji”. Jest to wprawdzie propozycja, by wielu dostosowało się do możliwości jednego — ale jednak propozycja warta rozważenia. (b)

Z ukosa

Czyja ignorancja?

„Prasowe Zakłady Graficzne w Koszalinie wydrukowały książkę dla młodzieży Walerego Przyborskiego. Pekać można ze śmiechu z niewiedzy autora odnośnie tematu. Ignorancja W. Przyborskiego jest wręcz przerażająca. Jak można by to dopuścić do druku takie bzdury, wypaczające pojęcie młodzieży o faktach historycznych... Jedyne, co potrafi opisać autor Lelum Polem, to krajobrazy... Nie znając tematu, nie powinien brać się do takich publikacji, musi mieć dużo tu petu i beczelności ten Przyborski i lepiej by zrobił, żeby się zajął jakąś prywatną działalnością, niż pisaniną... Nie można się dziwić Kraszewskiemu, że wkładał w ręce Słowian z przelomu Popielów i Piastów broń kamienną, bo znajomość archeologii była jeszcze bardzo słaba. Ale w końcu XX stulecia! Wystarczyłoby, aby Przyborski poczytał sobie nieco pozycji popularnonaukowych. Aby stać się literatem, nie wystarczy mieć. Trzeba mieć wykształcenie, znajomość tematu, wiedzę. Lepiej więc by zrobił Przyborski, żeby się zajął smażeniem placzków ziemniaczanych, albo ryb. Przynajmniej nie ośmieszałby się w oczach czytelników... Wypadałoby, proszę redakcji, zatrzymać ten stek kompromitacji polskiej literatury... Lelum Polem to śmieć i wstyd dla literackiej społeczności...”

Taki list, wytykający wznowionej przez Koszalińskie Prasowe Zakłady Graficzne powieści dla młodzieży

W odpowiedzi na krytykę

A teraz nic nie wiedzą...

... skarżyła się ob. Mirosława Maślanka z Koszalina na pralnię, w której zagubiono jej pasek od płaszcza, bez którego płaszczyk ów nie nadawał się do noszenia.

Prezes WSP Usług Pralniczych w Koszalinie ob. Henryk Sielczak po wiadomościach, że zarząd spółdzielni przyznał klientce pełne żądane odszkodowanie w kwocie 4.266 zł., które przekazano na jej adres, uznając, że skoro paska nie odnaleziono, płaszczyk istotnie nie nadaje się do dotychczasowego użytku i konsekwencją takiego stanu rzeczy obciążają w całości spółdzielnię. (b)

Komu most, komu?

Sygnal Czytelnika z Drawską o tym, że złom ze stalowej konstrukcji nikomu już niepotrzebny mostu z rozebranej linii kolejowej wyskórtały niszczące i nie ma nikogo, kto zechciałby ten most rozebrać i stal wykorzystać — dotarł do redakcji jeszcze w ub. roku. Odpowiedź Pomorskiej DOKP sprawkowała nas do opublikowania 14 stycznia br. notatki pt. „Komu most, komu?”, w której przekazywaliśmy władzom terenowym ofertę PKP nieodpłatnego przekazania mostu. Jednakże chętnych, jak się okazało, za brakło, nikomu nie opłacała się kosztowna rozbiórka stalowej konstrukcji. Wobec tego DOKP w Szczecinie informuje nas obecnie, że „w wyniku negatywnych wypowiedzi zainteresowanych jednostek państwowych na temat przyjęcia, wykorzystania, lub rozbiórki mostu, ujęto do planu jego rozbiórki systemem gospodarczym przez Zarząd Kolei Dojazdowych Pom. DOKP Szczecin po okresie zimowym tj. w II kwartale br.”. A drugi kwartał już blisko...

(b)

z pt. „Lelum Polem” Walerego Przyborskiego historyczne nieścisłości np. w dziedzinie uzbrojenia wojów Mieszka I itp. otrzymałyśmy od p. Zbigniewa K. z Polcy na i zamierzaliśmy odpowiedzieć nań również tylko listownie. Ale przecież aż tak było chować do korcem te światłe uwagi erudyty, piętnującego niewiedzę autora książki i tych, którzy tę książkę wydali. Człowieka, który słyszał o archeologii i o Kraszewskim, a nie sądził, że choćby do pierwszej z brzozy encyklopedii, z której mógłby się dowiedzieć, co następuje:

Przyborski Walery, pseudonim Zygmunt Lucjan Sulima, ur. w 1845 r., zm. w 1913 r., powieściopisarz, historyk, uczestnik powstania styczniowego, autor dzieł takich, jak „Dzieje 1863 roku”, „Historia dwóch lat 1961—62”, a także głośnych powieści dla młodzieży, jak np. „Bitwa pod Roszynie”, „Szwoleżer Stach”, „Szewski w Warszawie” i wielu innych — nie zajmie się już smażeniem placzków, ani ryb, ani żadną inną prywatną działalnością po prostu dlatego, że od kilkudziesięciu lat nie żyje, o czym powinien wiedzieć ktoś, kto ma ambicję podejmowania się oceny poziomu naukowego jego pisanego tytułu lat temu, patriotyzmem przepojonych książek.

Chyba, że krytykowi, który plując inwektywami, odsła autorowi wznowienie książki OPZG powieści na śmietnik literatury, nie o rzetelnosci i prawdę wcale idzie... Ma on wszakże rację co do jednego: lepiej zająć się jakąś prywatną działalnością, niż bez przygotowania i znajomości tematu podejmować nędzę nim dyskusję, narażając się na śmieszność w oczach czytelników.

ZAKŁADY TELEKOMUNIKACYJNYCH URZĄDZEN ZASILAJĄCYCH „TELKOM-TELZAS” w Szczecinie

ZATRUDNIA

- INŻYNIERA ELEKTRYKA lub ELEKTRONIKA na stanowisko KIEROWNIKA Biura Konstrukcyjnego
- INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko KIEROWNIKA Oddziału Energetycznego
- INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW, TECHNIKÓW ELEKTROMIKÓW na stanowiska KONSTRUKTORÓW I KONTROLERÓW JAKOŚCI
- ŚLUSARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych ul. Bohaterów Warszawy 21, tel. 436-27 lub 436-33.

K-1099-0

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA Janiewice k. Sławna, tel. 89-91

oferuje do sprzedaży

OWCE WYBRAKOWANE

Sprzedaż codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel
w godz. 9-14.

K-1123-0

Sprzedaż

FIATA 125p sprzedam. Koszalin, tel. 250-43. G-2938
SAMOCHÓD polonez grudzień 1984 rok sprzedam. Szczecinek, tel. 404-91. G-2937

SKODĘ 105 rok 1982 sprzedam. Kołobrzeg, tel. 230-76, po szesnastej. G-2938

SKODĘ S 100 L sprzedam. Gościno, tel. 126-11, po śledem następnego. G-2939

WARSZAWĘ 223 do remontu oraz karoserię, nowe błotniki, progi sprzedam. Miastko, Mickiewicza 9. G-2940

FIATA 125p 1300 sprzedam. Nosiędzy 61, tel. 466-96, Jagielski. G-2941

FIATA 126p, jawę 350 stan idealny sprzedam. 78-120 Gościno, 4 Dyw. WP 15, tel. 125-67. G-2942

FIATA 125 1500 rok 1971 sprzedam. Stanisław Maczekiewicz, zam. Batusz 19, p-ta Grzmiąca. G-2943

FIATA 125p rok 1980 sprzedam. Słupsk, Batalionów Chłopskich 6/18. G-2944

SAMOCHÓD tarpan stanio sprzedam. Korzystno 28, p-ta St. Borek, Zielinski. G-2945

SILNIK (ropniak) RS 09 i fiata 126p po kapitalnym remoncie sprzedam. Swierżewo 78-421 Drzonow k. B. Boru. Grabowski. G-2946

KAROSERIĘ FSO nową sprzedam. Stary Chwałim tel. 467-26. G-2947

NADWOZIE poloneza stan dobry sprzedam. Kołobrzeg, Janiska 9. G-2948

SKORZANE płaszcz damski duży i kurtkę męską szwedkę sprzedam. Koszalin, tel. 239-43, po szesnastej. G-2949

AUTOMAT do lodów sprzedam. Koszalin, ul. Związki Walki Młodych 8/22. G-2950

TRZY łebaki roczne sprzedam. Sazymno kol. Zabowo gm. Swierżewo. G-2951

SIKORA. G-2952

AUTOMAT do lodów NRD nowy sprzedam. Wrocław tel. 67-26-61. G-2953

KUKURYDZE pekająca sprzedam. Wrocław, tel. 22-52-32. K-81/B

PERKUSJE amali sprzedam. Szczecinek, tel. 444-82. G-2954

ŁOZKO do opalania ciała prod. RPN sprzedam. Kołobrzeg, tel. 220-38, po piętnastej. G-2955

NUTY stare XIX-XX wiek duża ilość sprzedam. Koszalin, tel. 265-96. G-2956

MATERIAŁY budowlane pilnie sprzedam. Bytów, 1 Maja 4 (cukiernia). G-2957

GARAŻ blaszak sprzedam. Słupsk, tel. 339-83. G-2958

DOM piętrowy, jednorodzinny pilnie sprzedam. Chojnice, Staffa 15. G-2959

PAWILON handlowy nowy w Polanowie o pow. 70 m kw, nadający się na różną branżę i gastronomię sprzedam. Zgłoszenia: Sławno, tel. 35-33. G-2960

DOMEK jednorodzinny w Biskupcu Rezeskim woj. olsztyńskie zamienię na mieszkanie własnościowe w Kołobrzegu. Zbigniew Kłomski 11-300, Biskupiec Rezeski, ul. Kombatan-ów 6. G-2961

POKOJ z kuchnią własnościową sprzedam. Drawsko Pom., tel. 27-80. G-2962

Kupno

BONY PeKaO kupię. Koszalin, tel. 310-05. G-2963

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 16 marca 1986 r. zmarł
po długiej i ciężkiej chorobie
w wieku 64 lat

JERZY FIDERER

nasz NAJUKOCHAŃSZY MAZ, OJCIEC I DZIADEK
członek PZPR, ZBoWiD, działacz PTTK,
uczestnik II wojny światowej

ZONA, SIÓSTRA, CORKA z ZIĘCIEM
SYNOWIE I WNUKI.

Pogrzeb odbędzie się 20 III 1986 r. (czwartek) o godz. 14.30,
na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku.

G-2965

Dnia 15 marca 1986 roku zmarł
w wieku 61 lat

MICHAŁ PŁONKA

były pracownik Ośrodka Wczasowego
„Bryza” w Łazach

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE
składają

KIEROWNICTWO, WSPÓŁPRACOWNICY
I ZWIĄZKI ZAWODOWE
OSRODKA WZASOWEGO „BRYZA” w ŁAZACH.

K-1284



ODDZIAŁ MIĘDZYWOJEWÓDZKI
PP „TOTALIZATOR SPORTOWY”
w Koszalinie

INFORMUJE

12 w losowaniu nagród rzeczowych
w ZAKŁADACH SPECJALNYCH
z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet
wylosowano:

- SAMOCHÓD OSOBOWY FIAT 126p w kolekturze nr 17/240 w Czaplinku na kupon o numerze banderoli F-0348396
- SAMOCHÓD OSOBOWY FIAT 126p w kolekturze nr 17/27 w Złocieńcu na kupon o numerze banderoli B-04962526

W ZAKŁADACH SUPER-LOTKA z dnia 5 III 1986 r.
wysokość wygranej II stopnia w kolekturze nr 17/43
w Słupsku wynosi 1.321.952 zł.

W ZAKŁADACH SUPER-LOTKA z dnia 12 III 1986 r.
wysokość wygranej II stopnia w kolekturze nr 17/22
w Koszalinie wynosi 1.972.180 zł.

K-1279

KOMBINAT PGR STANOMINO

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

obejmujący zasięg województwa koszalińskiego na n.w. ciągniki i maszyny:

ZAKŁAD ROLNY STANOMINO
— ciągnik ursus C-330 cena wywoławcza 146.010 zł
— rozrząsacz obornika PT-444 79.920 zł
— kosiarka-sieczkarnia KS-2,6 84.000 zł
— kosiarka-sieczkarnia KS-1,8 65.000 zł
— kosiarka rotacyjna Z-071 73.800 zł
— kosiarka rotacyjna RZS-160 39.809 zł
— sieczkarnia Z-305 95.040 zł

ZAKŁAD ROLNY CZARNOWĘSY
— ciągnik IUMZ-GAM cena wywoławcza 189.720 zł
— ciągnik ursus C-4011 209.278 zł
— przyczepa zbierająca 94.240 zł

ZAKŁAD ROLNY RYCHOWO
— sortownik do ziemniaków TB-80 47.300 zł
— rozrząsacz obornika RT-414 40.686 zł
— rozrząsacz obornika RT-414 47.020 zł
— kopaczka do ziemniaków Z-609 48.384 zł
— rozrząsacz nawozów RNP 29.896 zł
— rozrząsacz nawozów RNP 37.168 zł
— sieczkarnia toporowa RVS-130 94.000 zł
— sadzarka do ziemniaków ZSaBN 62 35.088 zł
— sadzarka do ziemniaków ZSaBN 62 42.398 zł
— sadzarka do ziemniaków ZSaBN 62 42.398 zł
— przyczepa skrzyniowa D-353 42.294 zł
— przyczepa wywr. objęt. PW-5 69.216 zł

ZAKŁAD ROLNY NASUTOWO
— rozrząsacz obornika RT 41h cena wywoławcza 61.425 zł
— rozrząsacz obornika RT 41h 54.405 zł
— rozrząsacz obornika RT 41h 43.731 zł
— rozrząsacz wapna RCW 3 43.731 zł
— przyczepa T-010 76.880 zł
— przyczepa T-010 86.800 zł
— przyczepa T-010 86.800 zł
— przyczepa T-010 86.800 zł
— kombajn ziemniaczany EG 67/h 118.017 zł

Przystępujący do przetargu powinni posiadać zaświadczenie właściwego Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego i potrzeby nabycia danej maszyny.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu do godz. 10 w dniu przetargu.

Maszyny można oglądać w siedzibie zakładów w przeddzień przetargu do godz. 10.

Zastrzega się prawo wycofania sprzętu z przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się 4 IV 1986 r., o godz. 10 w biurze Kombinatu PGR Stanomino.

W razie niedojścia do skutku I przetargu o godz. 11 odbędzie się II przetarg w tym samym dniu.

K-1278

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ SZCZECINEK

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągników rolniczych typu
— ursus C-360 KOC 799K, cena wywoławcza 280.000 zł
— ursus C-360 KOC 800K, cena wywoławcza 280.000 zł

Do przetargu mogą przystąpić chętni, posiadający niezbędne zaświadczenia wydane przez kompetentne urzędy administracji państwowej stwierdzające celowość zakupu.

oraz

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż samochodów Żuk A-11M:
— nr rej. KOA 697Y, cena wywoławcza 192.300 zł
— nr rej. KOA 074S, cena wywoławcza 192.300 zł

Przetarg ograniczony i publiczny odbędzie się 25 III 1986 r. o godz. 10, w biurze Oddziału, przy ul. Waryńskiego 2. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14, w kasie Oddziału. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8-12. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1276

W dniu 9 marca 1986 roku, zmarł

EDMUND SŁOMKA

były wieloletni pracownik Oddziału PKS w Kołobrzegu

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA, POP. ZW. ZAWODOWY
I WSPÓŁPRACOWNICY O. PKS
W KOŁOBRZEGU.

Pogrzeb odbędzie się 20 III 1986 r., o godz. 14,
na Cmentarzu Komunalnym w Kołobrzegu.

K-1297

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w Koszalinie

informuje

Abonentów telefonicznych,
że z dniem 21 III 1986 r. nastąpi
CZĘŚCIOWA ZMIANA NUMERÓW
ABONENTÓW TELEFONICZNYM
przyłączonym do centrali w DĄBKACH
rozpoczynających się od cyfry 7, 8, 9

przykład	stare numery	nowe numery
	76	8006
	80	8010
	90	8040

Równocześnie informujemy, że połączenia między abonentami tej centrali zostały zmienione z numeracji dwucyfrowej na czterocyfrową.

Po wybraniu pełnego numeru sygnał dzwonienia występuje ze zwłoką około 5 sekund, a w tym czasie słychać przerywany sygnał akustyczny.

Informacji o zmianach można uzyskać pod nr 22-04 w Dąbkach oraz pod nr 913 w Koszalinie.

Warunki uzyskiwania połączeń z innymi miejscowościami pozostają bez zmian.

K-1275

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w MIASTKU

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn rolniczych:
ZAKŁAD ROLNY w CHLEBOWIE

— ciągnik kołowy białorus JUMZ 6AM, cena wyw. 240.000 zł
— ciągnik kołowy białorus JUMZ 6AM 222.000 zł
— kombajn do zbioru ziemniaków Z 644 208.000 zł
— kombajn do zbioru ziemniaków Z 644 220.000 zł
— sadzarka do ziemniaków ZSa62,5 47.880 zł

ZAKŁAD ROLNY w ŚWIERZENKU
— kombajn zbożowy Z050 bizon 1.087.000 zł
— ciągnik ursus C 4011 188.500 zł
— ładowacz cyklop T 214 151.300 zł
— siewnik zbożowy SO38 24.000 zł
— przyczepa PW4 56.000 zł

ZAKŁAD ROLNY w SŁOSINKU
— kombajn zbożowy Z050 bizon 963.000 zł

ZAKŁAD ROLNY w PIASZCZYŃCIE
— kombajn zbożowy Z050 bizon 963.000 zł

Przetargi odbędą się na terenie poszczególnych zakładów rolnych.

W Zakładzie Rolnym w Chlebowie w dniu 3 IV 1986 r., o godz. 10

W Zakładzie Rolnym w Piaszyczynie w dniu 3 IV 1986 r., o godz. 13

W Zakładzie Rolnym w Słosinku w dniu 4 IV 1986 r., o godz. 10

W Zakładzie Rolnym w Świerzenku w dniu 4 IV 1986 r., o godz. 13.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu oraz przedstawienie nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania maszyny z przetargu bez podania przyczyn.

K-1277

ZAKŁADY MIESNE w SŁUPSKU, ul. M. BUCZKA 18

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących ciągników:

— ciągnik ursus C-4011, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 295.715,
— ciągnik ursus C-4011, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 299.002 zł
— ciągnik ursus C-360, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 665.180 zł
— ciągnik ursus C-355, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 241.043

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na samochód osobowy fiat 125p, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 155.400 zł.

Sprzedaż ciągników i samochodu nastąpi w ZM w Słupsku w dniu 3 IV 1986 r., o godz. 10, w świetlicy Zakładu.

Ciągniki i samochód można oglądać od 29 III do 2 IV 1986 r.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na 2 godz. przed rozpoczęciem przetargu w kasie Zakładu wraz z zaświadczeniem z Urzędu Gminy lub kopię nakazu płatniczego podatku gruntowego.

W przypadku niedojścia do sprzedaży ciągników i samochodu w przetargu I, II PRZETARG odbędzie się w 2 godz. później po zakończeniu I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1212-0

Nr rej. 87/86

Orzeczenie
Kolegium Rejonowe
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

po przeprowadzeniu w dniu 20 II 1986 r. w Słupsku rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. Józefa Gledrysa s. Leonarda, ur. 10 VII 1934 r., zam. Słupsk, ul. Sportowa 18, obwinionego o to, że 9 XII 1985 r. z maszyną Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku dokonał kradzieży 2 kg 80 dkg mięsa wartości 1.168 zł, uznaje obwinionego winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu co stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 Kodeksu Wykroczeń (ustawy z 20 V 1971 (zm. ust. z 10 V 1985 r.) i na podstawie art. 119 § 1, 5 KW (Dz. U. z 1971 r. nr 12, poz. 114) wymierza karę zasadniczą grzywny 30.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 60 dni aresztu zastępczego, przyjmując jako równoważnik za 1 dzień aresztu 500 zł. Obciąża kosztami postępowania w kwocie 150 zł. Jako karę dodatkową orzeka się podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego.

K-1295

Nr rej. 86/86

Orzeczenie
Kolegium Rejonowe
ds. Wykroczeń
przy
Prezydencie Miasta
Słupska

po przeprowadzeniu w dniu 20 II 1986 r. w Słupsku rozprawy w postępowaniu zwyczajnym w sprawie ob. Ryszarda Seligi s. Ryszarda, ur. 16 XII 1961 r., zam. Ustka, ul. Polna 2, obwinionego o to, że w dniu 28 XI 1985 r. z maszyną Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku dokonał kradzieży 1 kg 15 dkg mięsa na kwotę 655,50 zł uznaje obwinionego winnym popełnienia zarzuczonego mu czynu co stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 Kodeksu Wykroczeń (ustawy z 20 V 1971 r. (zm. ust. z 10 V 1985 r.) i na podstawie art. 119 § 1, 5 KW (Dz. U. z 1971 r. nr 12, poz. 114) wymierza karę zasadniczą grzywny 30.000 zł z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 60 dni aresztu zastępczego, przyjmując równoważnik za 1 dzień aresztu 500 zł. Obciąża kosztami postępowania w kwocie 150 zł. Jako karę dodatkową orzeka się podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego.

K-1294

CZWARTEK

Telewizja

PROGRAM I

Dzienniki: 10.00, 16.25, 17.20, 19.30, 21.35 i 23.40

- 9.30-12.00: „Domator”
10.10: Dla II zmiany: „Stłuczona szyba” - odc. kryminalny, filmu TV NRD z serii - „Telefon 110”, reż. G. Schiemann
16.30: Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas”
16.55: Filmy dla dzieci: „Od kropli rosy do mikroskopu” - „Mira ze”
17.30: „Mówmy otwarcie”
17.55: „Witryna” - mag. CZSP
18.05: Mag. lotniczy
18.30: „Sonda: odwieczna wojna”
19.00: Dla dzieci: „Dobranoc”
19.10: „Uroki starej fotografii”
20.15: „Stłuczona szyba” - powtórzenie filmu z serii - „Telefon 110”
22.00: „Interstudio”
23.00: SPORT: MS w jeździe figurowej na lodzie - jazda, dowolna mężczyzn
23.45: J. francuski - I. 20

PROGRAMY OŚWIATOWE: 8.10 Fizyka - kl. VII 9.00 i 14.50 Praca - technika - kl. I 12.00 Historia - kl. IV lic. 12.50 J. polski - kl. I lic. 13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze

PROGRAM II

Dzienniki: 19.30 i 23.30

- 16.25: Program dnia
16.30: J. francuski - I. 11 (powtór.)
17.00: „Spróbuj sam”
17.30: „Wszystko o mundialach” - teleturniej
18.20: Przeboje
18.30: KRONIKA (Szczecin, Koszalin, Słupsk i Pila)
19.00: „Zartoteka Gozdawy i Stepnia” - II
20.00: Ekspres reporterów
20.15: Rozmaitości baletowe: „Suta Yoruba” - film TVP
20.40: „Variete, variete” - program rozrywk. TVP
21.35: „X” zaprasza na film indyjski „Dom i świat”, cz. I (wg powieści Rabindrata Tagora), reż. Satyajit Ray
22.50: „Do ostatniego uderzenia serca” (o narkomani)

Radio

PROGRAM I

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
Komunikat energetyczny i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00.
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00.

0.05-4.00: Muzyka noca 4.00-8.00: Po rannym sygnale 8.15-8.45: Muzyka poranna 9.00-11.00: Czwórka pory roku 11.00-11.57: Koncert przed hejnałem 11.59: Sygnał czasu i hejnał 12.30: Muzykan ci z Rawicza 12.45: Rolniczy kwadrans 13.30: Piosenki z Bukaresztu 13.40: Z bliska i z daleka - mag. 14.05-15.55: Mag. „Rytm” 16.05: Prezentacje 16.10: Muzyka i aktualności 17.30: Pogaworki o piosence 18.20: Koncert dnia 18.25: Odpowiedzi na listy 18.30: Dla dzieci 20.15: Koncert żywych 20.34: Komunikaty Loterii Pieniężnej 20.45: M. Hlas ko: „Szukając gwiazd” 21.05: Kronika sportowa 21.15: Co u pana słychać? 22.05: Na różnych instrumentach 22.20: Turniej orkiestr 23.10: Panorama świata 23.25-23.59: Jazzowe granie.

Koncertowa 21.15: Co u pana słychać? 22.05: Na różnych instrumentach 22.20: Turniej orkiestr 23.10: Panorama świata 23.25-23.59: Jazzowe granie.

PROGRAM II (stereo)

Wład.: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20.

8.10: Poranna serenada 9.00: „Neron” - odc. pow. 9.20: Muzyka 9.50: „Plut ne przed konitwa” 10.00: Godzina melomana 11.00: Zawsze po jedenastej 11.10: Muzyczny non stop 12.00: Filha: monia radiowa 13.05: Z malowanej skrzyni 13.30: Album operowy 14.00: Przeboje z maxi singli 15.00: I. Duncan - „Moje życie” 15.10: Jazz 16.00: Dzieła, style, epoki 16.50: „Platne przed konitwa” 17.05-18.30: Program lokalny 18.30: Klub stereo 19.30: Wieczór w filharmonii 20.25: Z kompozytorskiej teki 21.30-1.00: Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00.

6.00-9.00: Zapraszamy do Trójki 9.05: Gwiazda tygodnia 9.20: Mała muzyka 10.00: „Farbon” - odc. pow. 10.30: Muzyczny interklub 11.00: Klasyki jazzu 11.40: Gwiazda tygodnia 11.50: „Fazenda sao Bernardo” 12.05: W tonacji Trójki 13.00: „Ludzie z tamtej strony świata” 13.10: Powtórka z rozrywki 14.00: Mistrzowie białych 15.05: Rock nie zna granic 15.40: „Kasandra XX wieku” - aud. 16.00-19.00: Zapraszamy do Trójki 19.00: Z księżką w tytule aud. 19.30: Troche swingu 20.00: Mini-max 21.00: Perłata - mag. 2.15: Blues wczoraj i dziś 22.45: Posłuchajcie warte 23.00: Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wład.: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.40: J. angielski 7.55: Posenki znan Tamizy 8.30: Nuty spod lekkiej batuty 9.05: Matematyka kl. III 10.00: Historia kl. VII 10.30: Historia muzyki rockowej 11.00: J. polski kl. IV lic. 11.30: Romantyczny w repertuarze artystów polskich (IV) 12.10: Lektura kształcąca 12.20: Polskie zespoły instrum. 12.30: Nauka w krajach socjalistycznych: magazyn OIRT 13.50: Małe piosenki 14.00-16.00: Popołudnie młodych 16.10: Encyklopedia operetki 16.30: Widnokrąg 17.05: Sztuka transkrypcji aud. 18.00: Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani - aud. 18.30: Muzyczne habby 18.40: Studio ekspertów 19.40: J. rosyjski 19.55: NURT 20.20-22.00: Wieczór muzyki i myśli: O przyjaźni prawie wszystko



Trwała nadeł w Genewie M. st. zostak Swiata” w jeździe figurowej na lodzie (pt. I, godz. 23). Dziś będzie własnie okazja do przyjrzenia się piruetom Grzegorza Filipowskiego, jedynego reprezentanta Polski nad Lemannem. Jak dotąd nie wypadł on zbyt obiecująco... Fot. CAF - Teletoto

Koszalin

5.30: Studio Bałtyk 7.30: Wład. 7.35: Studio „X” 13.05: Na swojską nutę 17.05: Przegląd aktualności 17.12: „Przy pisanu do Szczecinka” - rep. T. Grzechowiaka 17.30: Śpiewają laureaci konkursów piosenek radzieckiej i zolnierskiej - aud. B. Golembiewskiej 18.05: Miesiecznik radiowy „Wielka Odra” - aud. Wł. Króla 18.27: Program na jutro

Pogoda dla rybaków (pr. I) - g.: 0.58, 6.28, 13 i 21

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT • WYNIKI • REKORDY • CIEKAWOSTKI

G. Filipowski wciąż daleko

W Genewie trwają mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. Wśród solistów po programie skróconym prowadził Aleksander Fadijew (ZSRR) - 1,4 pt. przed Josefem Sabowezikiem (CSRS) - 2,8 oraz Brianem Orserem (Kanada) - 3,4 pkt. Grzegorz Filipowski awansował o jedną lokatę i zajmuje 11. miejsce - 11,2 pkt.

Mistrzami świata w parach sportowych zostali Jekatierina Gordiejewa i Siergiej Grinkow (ZSRR), wyprzedzając swych rywali o jeden punkt. W III starciu D. Czernij otrzymał nawet ostrzeżenie, lecz nie zmieniło to końcowego werdyktu sędziów, którzy przyznali jednogłośnie wygraną mistrzowi kraju.

Z tras narciarskich w Jakuszczach

22 medale zdobyli sportowcy-inwalidzi okręgu koszalińskiego podczas międzynarodowych mistrzostw Polski w narciarstwie biegowym. Startowało 16 ekip, m. in. z NRD i CSRS.

W klasyfikacji drużynowej Koszalin wyprzedził okręgi typowo górskie - Nowy Sącz i Jelenią Górę. Reprezentacja województwa zdobyła 8 złotych, 8 srebrnych i 6 brązowych medali. Indywidualnie najlepiej spisali się: Z. Baniewicz (Szczecinek) i R. Siwko (Koszalin) w konkurencjach kobiet oraz R. Przednowek (Koszalin) w rywalizacji mężczyzn. Baniewicz i Przednowek zakwalifikowali się do kadry Polski na kwietniowe mistrzostwa świata w Szwecji. (wim)

Przedwczesny finał

W drugim dniu mistrzostw Polski wyścigów szkieł pedagogicznych i filii uniwersytetów w piłce siatkowej mężczyzn doszło do meczu na szczycie grupy 2 pomiędzy gospodarzami Słupskiem i Częstochową. Po zwycięstwie gospodarzy w meczu w pierwszym setach zwyciężyli goście. W ich drużynie udany był zagraniczny popisywał się szczególnie członek kadry narodowej seniorów, Dariusz Stanek. We dług zgodnej opinii fachowców był to przedwczesny finał tych zawodów.

Dobre lokaty

W Rzeszowie odbył się mistrzostwa Polski SZS w akrobatach sportowej. Uczestniczyli reprezentanci 27 klubów wśród nich MKS Sztorm Kolobrzeg.

W dwójkach dziewcząt L. Szczerba i J. Lipińska zdobyły srebrny medal. Drużynowo Sztorm zajął szóste miejsce. (wim)

Maraton na gdańskim ringu

Walka o medale

Wtorek był ostatnim dniem eliminacji 57. Indywidualnych Mistrzostw Polski w boksie. Na gdańskim ringu w serii wieczornej wystąpili pięściarze pięciu kategorii wagowych.

Awans do ćwierćfinałów wywalczyli jednogłośnie dwaj zawodnicy Czarnych Słupsk. W wadze 54 kg T. Krupiński wygrał ze Zb. Krzyżakiem (Olimpia Poznań), zaś w wadze 71 kg St. Szeszek pokonał P. Urbańskiego (Stal Stocznia Szczecin). Odpadł J. Kowalewski, który uległ na punkty (0:5) T. Witasowi (GKS Jastrzębie) w kategorii 67 kg. Warto odnotować niezły występ pięściarza Gwardii Koszalin. W wadze 63,5 kg G. Kobus nie ułaski się aktualnego mistrza Polski, D. Czernia (Igloopol Dębica). Ambitnie walczący koszałnianin boksował jak równy z równym i jego cięsy wielokrotnie dosięgnęły rywala. W III starciu D. Czernij otrzymał nawet ostrzeżenie, lecz nie zmieniło to końcowego werdyktu sędziów, którzy przyznali jednogłośnie wygraną mistrzowi kraju.

Do walk ćwierćfinałowych przystąpiło 88 zawodników, w tym siedmiu z Czarnych i jeden z Gwardii. W środę i czwartek zaplanowano po 22 walki. Niestety, organizatorzy nie popisali się. Pierwsze pojedynki wyznaczyli w oba dni na godz. 17. W ten sposób zaszerwano kibicom maraton do późnych godzin nocnych. Czy to naprawdę właściwa forma propagandy boksu? (wim)



Mistrzostwa Polski juniorek rozpoczęte

Trudno wskazać faworyta

Wczoraj w Słupsku zainaugurowane zostały mistrzostwa Polski juniorek w piłce siatkowej. W serii przedpołudniowej Spójnia Gdańsk pokonała łatwo młodzieżowy zespół Gorce Nowy Targ. 3:0 (3, 10, 5).

Po tym spotkaniu nastąpiło uroczyste otwarcie imprezy, w którym udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych. Licznie zgromadzona publiczność, w większości młodzież słupskich szkół, z zainteresowaniem oczekiwała na występ aktualnych mistrzyń Polski - Czarnych Słupsk.

Oto kilka innych rezultatów: UMCS Rzeszów - Warszawa 3:0, Kraków - Szczecin 2:3, WSP Rzeszów - Zielona Góra - 0:3, Klele - Białystok 2:3, Olsztyn - UMCS Rzeszów 0:3, Bydgoszcz - Warszawa 3:0, Kraków - Opole 1:3.

Dziś program zawodów przedstawia się następująco: od godz. 9 - Warszawa - Kraków, Szczecin - Bydgoszcz, Opole - Olsztyn, od godz. 14 - WSP Rzeszów - Klele, Słupsk - Zielona Góra, Częstochowa - Białystok i UMCS Rzeszów - Kraków. Wszystkie mecze rozegrane zostaną w hali przy ul. Arcejszewskiego. (ebuar)

Laury dla gości

Dobiegł końca III Ogólnopolski Turniej Szachowy Wyzwolenia Słupska. Rozgrywane w ciągu jedenastu dni poszczególne rundy dostarczyły wielu emocji

O puchar „PS”

Już po raz czwarty odbył się ogólnopolski turniej tenisa stołowego o Puchar „Przeglądu Sportowego”. W Ostrołęce udany start zanotowali młodzi pingpongiści Pomorza Środkowego.

W roczniku 1972 A. Chmielewski (Czaplinek) zajął drugie miejsce wśród dziewcząt, zaś J. Kogut (Słupsk) była siódmą. W tej samej kategorii wieloletni, lecz wśród chłopców G. Iwanuk (Iwin) uplasował się na drugiej pozycji. Natomiast w gronie dziewcząt rocznika 1975 i młodszych E. Tyborczyk zajęła ósme miejsce. Gratulujemy! (wim)

Czarni prowadzą

Wczoraj rozegrano kolejną rundę brydżowej ekstraklasy. Czarni Słupsk pokonali Wisłę Kraków 20:10 oraz AZS Katowice, Widzew Łódź i AZS Lublin - po 16:14. Ponadto zremisowali z Budowlanymi Poznań 15:15 i niespodziewanie ulegli Polnej Przemyśl 11:19. Słupszczanie wyścigowali w składzie: K. Martons, T. Przybora, P. Gawryś, H. Wolny i J. Michalek.

Oto czółowa szóstka rozgrywek I ligi: 1. Czarni - 398, 2. Budowlani - 351, 3. Stocznio-wie Gdańsk - 349, 4. Warszawa - 348, 5. AZS Lublin - 325, 6. AZS Katowice - 322. Finałowy turniej I ligi odbędzie się w maju.

W szwajcarskiej miejscowości Crans Montana odbył się Turniej Mistrzów w brydżach. Wygrała drużyna Włoch, przed Francją i Polską. Również wśród teamów nasi reprezentanci zajęli trzecią lokatę. Wyprzedzili ich dwie drużyny Francji. Turniej par przyniósł B. Ostrowskiemu i M. Leśniewskiemu (Czarni) - piąte miejsce. Dziewiątą pozycję zajęli J. Polak i A. Żurek (Czarni). (wim)

FC KOELN W PÓLFINALE

Piłkarze FC Koeln zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o Puchar UEFA. W rewanżowym, ćwierćfinałowym spotkaniu pokonali oni w Kolonii Sporting Lizbona 2:0 (2:0). Pierwszy mecz w Lizbonie przyniósł remis 1:1.

i niezwykle dramatycznych pojedynków na wszystkich szachownicach.

Pierwsze miejsce zajął Jan Włodek (Start Katowice) - 8 pkt. drugą pozycję wywalczyli: Tomasz Giżyński (BBTS Bielsko) i Krzysztof Zolnierowicz (Piast Słupsk) - po 6,5 pkt. (ebuar)

107 OSÓB NA STARCIE

W Czaplinku rozegrano III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny tenisa stołowego w czterech kategoriach wiekowych. Frekwencja dopisała, bo w świetlicy POM walczyło ponad sto osób.

Oto zwycięzcy rozegranych gier pojedynkowych (na pierwszym miejscu dziewczęta): dziewczęta A. Antoniewska (Spółdzielnia Koszalin) i A. Tomczak (Lech Czaplinek), młodziecy - E. Tarnonek (SP Osowko) i O. Muskaiewicz (Spółnia Swidwin), juniorzy młodsi - M. Słembida (Spółdzielnia) i N. Szustowicz (Lech), juniorzy - M. Słembida i M. Matejka (Spółdzielnia).

W dwóch ostatnich konkurencjach turniej polonczy był z mistrzostwami Zrzeszenia LZS. Najlepsi otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy oraz wywalczyli prawo gry w turnieju strefowym, który odbędzie się w tym tygodniu w Wyrzysku (woj. pilskie). (wim)



(A. Song for Ba)

I ten dźwięk - jęklący, monotony, rozdierający cy jaż skowyt.
— Przecież to nieprawda - uświadomił sobie nagle - Jeszcze jedno kłamstwo, którym próbuję mnie oszukać. Komu jest to wszystko potrzebne? Czuję, że ponownie - który to już raz? - zapada w nieistnienie, że jego świadomości gaśnie, jak ten ogień, zduszony fragmentem rozpetanej przez kogoś burzy. W ostatnim przebiegu makiakliwego snu dojrzał jeszcze skrzydlate monstrum, wlepiające w niego czarne paciorki pozbawionych wyrazu ślepi. — Kim jesteś? - chciał spytać, lecz ledwie zdążył o tym pomyśleć widzenie przysło i wszystko pogrążyło się w bezlitosnej czerni.

26—

Niewesoło. Właściwie tragicznie. Ma przeciwko sobie wszystkich, nie licząc oczywiście tego kretyna

na Howdena, który siedzi w tym samym miejscu, trzęsie się jak galareta i wpatruje baranym wzrokiem w podłogę. Ciekawe ile Fuertadralu będzie z takiego grubasa? — Musimy coś zrobić - powiedział przypalając kolejnego papierosa od parzącego palca kłępa — Przecież nie możemy pozwolić... — Nie musimy na nic pozwalać - zaśmiała się nieszczerze — Nikt nas nie będzie pytał o zdanie.

— Wymyśl coś - jęknął - To był twój pomysł. — Ale twoja realizacja - pokłamała z politowaniem głową - O Nieba, co za męczak - pomyślała wydymając pogardliwe wargi - Jak to się poci ze strachu, jak dygoce. Przypomina rozdeptaną żabę, tłustą i obłąną. Jedynym dowodem jego męskości jest ten kawał mięcha między nogami. Zresztą i z tym coraz gorzej.

— Nie mam pojęcia, co mu się właściwie stało - relacjonował po raz nie wiadomo który. — Wszystko szło jak najlepiej, myślałem...

Rzuciła w jego stronę kryształową czarę. Kokietał zostawił na ścianie krzykliwe brzygi. Siegnęła po nowe naczynie, napełniła po brzegi i obserwując spod przymrużonych powiek pechowego współnika umoczyła wargi w ulubionym napoju.

— Nie jest dobrze - myślała przeliskając ciępi, musujący płyn. — Jest gorzej niż źle.

Była pewna, że Fuertad jej nie popuści, a do tychczasowy punkt oparcia jakim miała w osobie komendanta straciła ostatecznie i nieodwracalnie. Błędem okazało się zignorowanie przysłanych przez niego służbów. Teraz już nie ma o czym mówić - najprawdopodobniej kreator zdążył wy-

chlapać Ubirowi całą aferę. A jeśli nawet tego nie zrobił, faktem jest, że obel-bort minął ją na korytarzu bez słowa, zupełnie jakby jej nie zauważył.

— Widocznie nie chciał - wzruszyła ramionami - Bodał go szlag najjaśniejszy trafiał, razem z rodowym godłem i całą resztą.

— Musimy coś postanowić - zaczął znowu swo je Howden.

— Napisz testament - zaproponowała - To się może przydać, a później nie będziesz miał okazji. W podziemiach ciężko znaleźć coś do pisania.

— Nieprawda. On tylko straszy. Nigdy tego nie zrobi, nie odważy się...

— Spokojna głowa. Kreator zawsze dotrzymuje danego słowa - zaśmiała się złośliwie - Może trafisz do własnego Fortu? To by dopiero było, co?!

Nie odpowiedział. Skulił się tylko bardziej i drżącymi palcami odparł następnego papierosa. Model bezkształtnej, śliskiej ameby powiększony do rozmiarów dorosłego człowieka. Niby-nóżki, niby-rączki, proszę popatrzeć, jak to się dzielnie skręca, podryguje, młucha.

To nie potrwa długo - kontynuowała z mściwym błyskiem w oczach - Gdyś po tygodniu pojawi się na twojej łapie pierwsze czerwone kółko, potem drugie, trzecie i jazda na poziom odbioru. Bez obawy, przecież byłeś tam tyle razy. A przy okazji, dla zabicia czasu, zbierziesz parę garści zarodników. Ten zapach, który cię tak zawsze podniecał, pamiętasz? To właśnie z nich. Mam kilka flakoników, chcesz może zobaczyć?

— Przestań - zaskowyczał nieswoim głosem.

— Boi się, tłusta świnią - stwierdziła z satysfakcją - Powinien się bać, bo inaczej nic z tego nie wyjdzie. Po co tyle krzyku? - pokręciła z dezaprobata głową - Fuertadral to bardzo cenna substancja, sam mi kiedyś tłumaczyłeś. Przyczynisz się do zwycięstwa solaryjnych cywilizacji nad barbarzyństwem Rindu - zanuciła początek Hymnu Słońca - Pogrzeb, rzecz jasna, na koszt umiłowanej Ojczyzny.

Papierowa twarz Howdena zrobiła się niemal zupełnie przezroczysta. Liza spoglądała wyzywająco w jego przekrwione oczy, znajdując przyjemność w drobniagowej analizie uczuć malujących się na obłąnym pysku jedynego współnika. Było to fascynujące zajęcie.

— A teraz do rzeczy - powiedziała wstając - Słuchaj uważnie, bo nie lubię powtarzać. Znasz rozkład Stacji nie gorzej ode mnie, więc powiedz mi, skąd masz... — urwała raptownie; badawcze spojrzenie przesunęło się po ścianach segmentu - Musimy opnować skład Fuertadralu - szepnęła Howdenowi do ucha.

— Opan...! - dostał pod żebra i opadł z powrotem na fotel.

Nie tak głośno - upomniała go pieszczotliwym tonem - To jedyna sytuacja, w której będzie można stawiać warunki i wytygować życie - mówiła tak swobodnie, jakby chodziło o wypożyczenie z magazynu dodatkowego kompletu umundurowania - A teraz rusz się, grubasie. Szkoda czasu - poklepała go po sflaczałym policzku.

(c.d.n.)

GŁOSPOMORZA

„Głos Pomorza” Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje zespół.

Redaktor naczelny - Andrzej Lewandowski.

• Adres Redakcji: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, telex - 0532275. Centrala telefoniczna - 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego - 226-93; z-ca redaktora naczelnego - 233-09; sekretarz redakcji - 245-59; z-ca sekretarza redakcji - 251-01; Dział Partyjny - 233-20; Dział Społeczno-Ekonomiczny - 251-40; Dział Społeczno-Rolny - 242-08; Dział Społeczno-Kulturalny - 251-14; Dział Depeszo-wo-Zagraniczny - 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski - 224-95; redaktor sportowy - 243-53 (w niedziele - 246-51).

Dział łączności z Czytelnikami przyjmuje interesujące (z obu województw) w go-dzinach 9.30-14 w siedzibie redakcji (III piętro pok. 313-314); ponadto można tu uzyskać porady prawne lub pomoc w sprawie interwencyjnej, także telefonicznie - 250-05.

• Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: sekretariat i dział ogłoszeń - 251-95; reporterzy - 254-66 i 254-56. Reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnych tekstów nie zamówionych.

• Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna - 240-27, telex - 0532264.

• Biuro ogłoszeń: ul. P. Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel.: 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

• Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Koszalinie. D-11

Słupsk pod lupą kontrolerów

Porządkowanie trzeba przyspieszyć

Słupsk. Wtorek, Urząd Miejski, kilka minut po godzinie 14. Liczący blisko 50 osób wojewódzki sztab do spraw ładu, porządku i estetyki wysłuchuje informacji o dotychczasowym przebiegu akcji porządkowej w mieście. Wyliczanka trwa długo, ale na koniec jednak pada ją nazwy instytucji, które na rzecz porządku nie zrobiły nic. PKP, Wagonieria, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Spółdzielnia „Automat”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej i magazyny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego. — Jeszcze kilka dni poczekamy — kwituje wicewojewoda **Borys Drobko** — i za czniemy karę.

Sztab wyjeżdża w miasto. Na klombach i zieleniach pracownicy Przedsiębiorstwa Zieleni. Na chodnikach i ulicach dużo papierów i niedopałków. Kogo jednak winić, jeśli w całym mieście natknęliśmy się na 10 koszy na śmieci. Kilka z nich stało przed Urzędem Miejskim, pozostałe rozstawiono przy al. Sienkiewicza. Czy można dziwić się, że ludzie nie chcą nosić niedopałków w kieszeni?

Ulice Kopernika i Baltycka mają być reprezentacyjną arterią komunikacyjną miasta. Zatrzymujemy się koło budynku administrowanego

przez ZGM nr 3. Płat legł jak „pijały” na trawniku i daremnie czeka na postawienie i dalmowanie. Od rapana elewacja, pęknięte schody. Idziemy dalej. Wiceprezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej **Leon tyna Kostrzewa** wymienia kilkanaście powodów, dlaczego nie udało się wymalować blaszanej witry, uprzątnąć kupy gruzu, otynkować kul słupków. — Brakuje ludzi — mówi podenerwowana. W tym czasie dwu bezczynnych kierowców pali na pierosi, a spora grupa w białych kitlach przysłucha dyskusyjnym. Sztab decyduje: uprzątnąć do godziny 10 następnego dnia.

Za magazynami meblowymi istnie pobożowsko. Gruz, papa, papiery, kawałki drutu. Na wielkim placu nie ma miejsca na trawę, kwiaty, zieleni? Widok przed budynkiem Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi nie pa suje do wyglądu ulicy. Przycięte krzaki, oporzakowany trawnik, grządki, czysta tablica informacyjna i schlud ne wejście.

W spółdzielni „Mechanik” maszyny stoją w wojskowym dwusereg, czysto. W „Metalowcu” na białym malowane nawet kroweńki. Za mostem obraz nędzy i rozpa

czy. Piasku nie uprzątnął nikt, kroczymy w stertach papierów. Odrapane elewacje, w rowach druty, kawałki desek i płotów. Po drugiej stronie między blokami widok miejskiego śmietnika. — Od roku jest już zamknięte — wyjaśnia wiceprezydent. Kiedy to mówi, z boku podjeżdża śmieciarka i pełen kontener wyrzuca na stertę, na zamknięte wysypisko...

Na ul. Niemcewiczki za miotły nie chwycił nikt, wchodzimy do klatek schodowych odrapanych z farby, bez szyb, o trzeszczących schodach, rozwalonych gorączkach.

Na ul. Solskiego wicewojewoda Drobko jest wyraźnie zaskoczony. Był tu wczoraj, odwiedził kilka podwórów — stwierdził bałagan. Dziś przywiózł odpowiadających za porządek... Jest czysto. Ale kilka po sesji dalej krajobraz jak po bitwie. Jeszcze gorzej jest na zapleczu dworca PKS.

Po objeździe miasta w urzędzie słuchamy podsumowania. Najbardziej zawodzi zakład estetyczny miasta, poprawia się wygląd sklepowych witryn, ale w wielu z nich za miast wystawia okno drażnią uschnięte badyle kwiatów. (gip)

Dyżuruje radny...

Słupsk. Dzisiaj, 20 bm. w pok. 116 (I piętro) ratusza obywateli w sprawach skarg i wniosków przyjmować będzie członek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — **Janina Gut**. Dyżur potrwa od godz. 13 do 15.

...i prawnicy

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP przy al. Sien-

kiewicza 21 bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego i rodzinnego udzielać będzie prawnik. Po poradę można zgłaszać się w godz. 16-18 osobnie, bądź telefonicznie pod numerami: 223-62, 260-80.

W Lęborku, w tym samym dniu prawnicy dyżurować będą w godz. 17-19, w siedzibie Zarządu Miejskiego ZSMP przy ul. Skłodowskiej 3 (tel. 22-886, 22-174). (a)

Handel przed świętami

Słupsk. O organizacji pracy handlu i zaopatrzeniu w okresie przed świątecznym mówiono na ostatniej Radzie Rynku. Aby ułatwić mieszkańcom województwa słupskiego dokonywanie zakupów postanowiono, iż najbliższą niedzielą, 23 bm. będzie dniem pracy dla wszystkich placówek handlowych i gastronomicznych. Od poniedziałku zaś do 28 bm. sklepy pracować będą dłużej (napiszemy o tym w najbliższym informatorze handlowym).

W zakładach pracy, bufetach, stołówkach zorganizowane zostaną kiermasze wyrobów garmażeryjnych oraz cukierniczych. Organizowana też będzie sprzedaż przedświąteczna, a od 25 bm. sprzedaż pieczywa z samochodów. Zwiększona została produkcja wyrobów drożdżowych i garmażeryjnych. (a)

Impreza dla dzieci niepełnosprawnych

Słupsk. Zarząd Wojewódzki PCK w Słupsku prosi rodziców dzieci niepełnosprawnych o zgłoszenie ich do PCK (ul. Kopernika 35a). Społeczni instruktorzy młodzieżowi postanowili bowiem zorganizować dla dzieci i młodzieży w wieku 10-20 lat — impre-

zy artystyczne, rekreacyjne, rozrywkowe. Ponieważ PCK nie ma listy dzieci niepełnosprawnych mieszkających w Słupsku i nie może wysłać oddzielnych zaproszeń, prosi za pośrednictwem gazet o zgłaszanie ich do 29 marca. (a)

Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej

Słupsk. Bogaty program imprez przygotowali organizatorzy Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej, które od 20 do 23 marca odbywać się będą w Słupsku. Imprezy rozpocznie spektakl teatru „Dialog” z Kozłowa, który zaprezentuje „Sceny romantyczne” według tekstu Cypriana Kamila Norwida. Początek, w czwartek o godzinie 20.

Najwięcej imprez odbędzie się jednak w piątek. O godzinie 13 Studencki Teatr „Stop” ze Słupska zaprezentuje widowisko plenerowe pod tytułem „Topienie marzanny”. Nad Słupią w pobliżu Zamku Książąt Pomorskich zaplonie ognisko. Na godzinę 16 zaplanowano występ dwu kapel ludowych z Czyżkowskiej i Jasienia, o 17.30 po raz pierwszy słupskiej publiczności zaprezentuje się teatr szkolny z Konarzyn, który godzinę później ustąpi miejsca teatrowi „Plus”.

Goście ze Starogardu Gdańskiego go zaprezentują przedstawienie „Być to znaczy być spostrzegającym” według Samuela Becketta. Wystąpi też kabaret ze wsi Koszów.

Sobota będzie pod znakiem tańca i piosenki. W godzinach

od 16 do 21 występować będą kolejno teatr GOK z Luzina z „We selem kaszubskim”, kapela „Kru-banie” z Brus, zespół ze Strzelna koło Pucka, który zaprezentuje widowisko „Gwiazdę kaszubską” i Pomorskie Trio z Gniewdźwa.

Natomiast na niedzielę przewidziano występ kapeli cygańskiej, dwa spektakle Teatru „Stop”, występ pyrzyckiej kapeli ludowej i pokaz mody.

Wszystkie prezentacje z wyjątkiem piątkowego spektaklu teatru ze Słupska odbędą się w Ośrodku Teatralnym Wojewódzkiego Domu Kultury, przy ul. Nie-działkowskiej. Dochód z imprezy w całości przeznaczony będzie na budowę Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Słupsku. (gip)

O puchar prezydenta

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego oraz Miejski Ośrodek Kultury byli organizatorami, trwającego od stycznia tego roku, Turnieju Wiedzy o Słupsku pomiędzy szkołami podstawowymi naszego miasta. 14 marca w sali widowiskowej MOK odbyła się III edycja turnieju pomiędzy szkołami podstawowymi nr 4 i 16.

Jury, któremu przewodniczył Stanisław Turezyk, dyrektor MOK oceniło uczniów szkół w dwóch kategoriach: wiedzy z historii Słupska oraz bieżących problemów społeczno-gospodarczych i z programów artystycznych.

Po raz drugi turniej wygrała Szkoła Podstawowa nr 4. Poziom był jednak bardzo wyrównany. Uczestnicy konkursu popi-

sali się wszechstronnością, imponującą wiedzą, nie tylko z najdawniejszej historii miasta, ale także ze spraw aktualnych dotyczących kultury, gospodarki, przemysłu i rolnictwa. Dyrektor Szkoły nr 4 zaproponował, by dwójce z najlepiej odpowiadających uczniów, Agnieszka Kąkolowicz z „czwórki” i Adam Łapiński z „szesnastki” spotkali się na turnieju „Sam na sam”.

Obie szkoły przygotowały programy artystyczne. Puchar prezydenta powędrował do „czwórki”.

Placówki te otrzymały w nagrodę po 200 tys. złotych od prezydenta miasta i 50 tys. od kuratora oświaty i wychowania na zakup strojów i sprzętu dla zespołów artystycznych. (emi)

Spółceństwo na szpital - apel młodych

Słupsk. Codziennie otrzymujemy informacje o zobowiązaniach podjętych na budowę szpitala, o sumach przekażanych na jego konto. Ostatnio poinformowano nas, że pracownicy oświaty, zatrudnieni w szkołach gminy Wic ko przekazały na konto budowy 24.600 złotych.

Zarząd koła ZSMP przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Słupsku zwraca się do swoich koleżanek i kolegów ZSMP o włączenie się młodzieży do ruchu poparcia budowy szpitala.

Liczy się wszystko, praca na budowie, pieniądze. Będzie to — jak piszą w apelu zetesempowcy z KW PZPR — godne uczczenie X Zjazdu PZPR i dziesięciolecia ZSMP. (pak)

W rytmie tanga

Słupsk. Miejski Ośrodek Kultury wspólnie z MDK byli organizatorami II Turnieju Tańca Towarzystwskiego, który odbył się przed paroma dniami w sali widowiskowej MOK. W turnieju uczestniczyło 37 par tańców z ośmiu klubów tańca, m. in. z Gdyni, Gdańska, Sopotu, Koszalina i Słupska.

W turnieju bezklasowym zwyciężyła para: **Monika Wojciechowska - Robert Oleksy** z GKT Fala — Gdyń, wyprzedzając parę słupską: **Mirosława Mysior - Tomasz Kostrzewa** (MDK) i koszański: **Beata Buja - Kazimierz Wilk** (AKT WSI).

W klasie „E” pierwsze miejsce zajęła para: **Krzysztof Zima - Elżbieta Stanek** (AKT Politechnika Gdańska), a w klasie „D” — **Jacek Wiatrowski - Barbara Klinkosz** (GTT Gdańsk). W tej kategorii parę ze słupskiego Młodzieżowego Domu Kultury: **Adam Zieliński - Elżbieta Pawlikowska** zajęła trzecie miejsce.

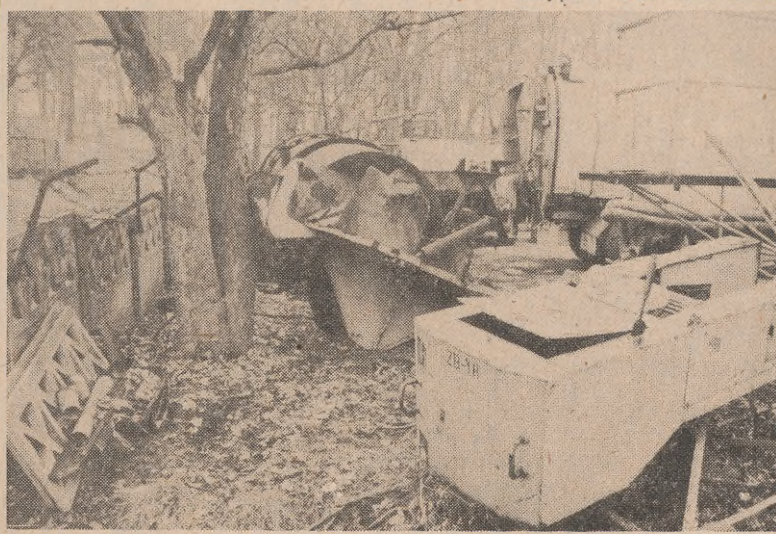
Na zakończenie, przed publicznością wystąpili mistrzowie tańca towarzyskiego klasy „S”: **Marek i Wiesława Kondrackie** z Gdańskiego Towarzystwa Tancznego. (a)



Bytów ongiś czysty

BYTÓW. Gospodarzy jak i mieszkańców Bytowa czeka sporo pracy, aby przywrócić miastu estetyczny wygląd. Porządku trzeba rozpocząć od zaplecza Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdzie na remont oczekuje spora część maszyn, a wygląd placu przedstawia wiele do życzenia. Co można powiedzieć o mieszkańcach posesji, obok której leży rozwalony tapczan, walające się fragmenty ogrodzenia i drewniane kołki. Na nieuprzątniętym gruzu, blachy, pajęczynę stalowych prętów natknęliśmy się również na zapleczu bytowskiego zakładu Słupskich Fabryk Mebli.

Zdjęcia: ZB. BIELECKI



POTRZEBNA POMOC NA BUDOWIE

Słupsk. Pracownicy zrzeszeni w mieszkaniowym pracowniczym zespole do budowy mieszkań przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym proszeni są o zgłaszanie się na placu bu-

dowy codziennie od godz. 15.30. Udział w pracy na budowie jest spowodowany potrzebą przyspieszenia robót, a tym samym szybszym otrzymaniem wybudowanych mieszkań. (pak)

W eskaerach czekają na zamówienia

Później będzie dłuższa kolejka

BYTÓW. CZŁUCHÓW. Tempo wiosennej kampanii rolnej uzależnione jest m. in. od sprawności usług rolniczych, z których pomocy korzysta rokrocznie znaczna część rolników indywidualnych.

Czy tym razem będą oni czekać krócej na wykonanie usług, czy awarie maszyn i urządzeń usuwane będą szybko — to pytania, na które odpowiedzi szukaliśmy w Bytowie i Człuchowie.

W bytowskiej Spółdzielni Usług Rolniczych w lutym zakończono remonty maszyn i urządzeń, zgromadzonego odpowiednią ilość części zamiennych. W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na wykonywanie oprysków, w najbliższych dniach planuje się również zakup 5 opryskiwaczy. Według stwierdzenia prezesa spółdzielni **Andrzeja Witkiewicza**, 6 zakładów podległych SUR w Bytowie, a obsługujących teren Bytowa i Studzienic, przygotowanych jest nawet do kampanii zniwnej. Wobec braku części zamiennych nie

sprawne są... tylko snopowiązałki.

— Zachęcamy rolników, aby zechcieli skorzystać z naszych usług — mówi prezes **Andrzej Witkiewicz**. — Brak na razie za mówień, a przecież nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć rozrządanie obornika na polach czy wysiew nawozów. Obawiam się, że jeden rolnik ogłąda się na drugiego. Potem spietrzeńcia prac polowych nie da się uniknąć. Dziś usługę jesteśmy w stanie wykonać w ciągu jednego dnia, im później, tym termin oczekiwania może być dłuższy,

nawet do tygodnia. Na co rolnicy czekają?

O wiele wcześniej zapotrzebowanie zgłosili rolnicy, korzystający z usług Spółdzielni Kółek Rolniczych w Człuchowie. Ekipy i maszyny 6 zakładów usług mechanicznych od kilku dni pracują już w polu. Dławi się i rozrzuca obornik, trwa wysiew nawozów pod oziminy. Usługi wykonuje się w dniu zgłoszenia, z każdym dniem termin oczekiwania może się jednak wydłużyć.

— Roztrząsaniem obornika zajmować się będziemy do 10 maja — przewiduje wiceprezes SKR w Człuchowie **Aleksander Rynka**. — Zapotrzebowanie na te usługi jest coraz większe. Dysponujemy 21 roztrząsaczami obornika, do ich obsługi przygotowaliśmy 10 brygad. Przysłałoby się jednak więcej maszyn. (gip)

Telefony

SŁUPSK. 997 — MO. 998 — Straż Pożarna. 999 — Pogotowie Ratunkowe (podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371). 913 — Biuro Numerów. 955 — Automatyka Informacja Paszportowa, Informacja kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 933 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska.

Dyżury

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny: „Księżniczka na opak wywróconą” Calderona — godz. 18 oraz: „Świadkowie czyli nasza mała stabilizacja” T. Różewicza — godz. 18.30.

Teatr

SŁUPSK — Słupski Teatr Dramatyczny: „Księżniczka na opak wywróconą” Calderona — godz. 18 oraz: „Świadkowie czyli nasza mała stabilizacja” T. Różewicza — godz. 18.30.

Kino

SŁUPSK
MILENIUM — Karatecy z kanionu Złotej Rzeki (chiński, l. 15) g. 14, 16, 18, 20
POLONIA — Ognisty anioł (pol., l. 18) — g. 15.30, 17.35 i 20
DELTA (Rędkowo) — dziś nieczynne
BYTÓW — Symfonia wiosenna (muzyczny, NRK — RFN, l. 15) — g. 18 — studyjny
CZARNIE: PRZODOWNIK — Gorzki romans (radz., l. 15); WIARUS — Zbyt późno popołudnie Fauna (CSRS, l. 15)
DAMNICA — dziś nieczynne
DEBNICA KASZUBSKA — dziś nieczynne
DEBRZNO: KLUBOWE — Pechowiec (fr., l. 12); PIONIER — dziś nieczynne
KEPICE — dziś nieczynne
LEBORK: FREGATA — Przeznaczenie (pol., l. 18)
ŁĘBA — dziś nieczynne
MIĄSTKO — Nieoczekiwana zmiana miejsce (USA, l. 15)
PRZECŁĘBOWO — dziś nieczynne
SIEMIOWICE — Tajemnica stałego miasta (CSRS) oraz: Tymczasowy tata (jug., l. 12)
SŁAWNO (SDK) — dziś nieczynne
USTKA — Pechowiec (fr., l. 12)

Podajemy na podstawie informacji OPRF!

Dział 26 lat

Miasteczki DKF

Miastko. 6 bm. dokładnie minęło 26 lat działalności Dyskusyjnego Klubu Filmowego, działającego obecnie przy Miejskim-Gminnym Ośrodku Kultury. Od „urodzenia” kierowniczką, opiekunką i przysłowiowym duchem opiekuńczym Klubu jest **Halina Fedorowicz**.

— Tylko w ciągu pierwszych dziesięciu lat na projekcję każdego filmu w naszym DKF — mówi — przychodziło przeciętnie po sto osób. Nic w tym dziwnego. Kluby dysponowały specjalnym repertuarem, o wiele atrakcyjniejszym od obecnego. Zmienił się też członkowie. Dawni z upływem czasu przestali nas odwiedzać. Obecnie członkami Klubu jest już — można powiedzieć — nowe pokolenie miłośników dzieł sztuki spod znaku X Muzy. Projekcje odbywają się u nas w każdą środę o godz. 18. W tym miesiącu obejrzymy jeszcze amerykański film grozy „Christine” i obraz CSRS „Anielska diablina”. W przyszłym miesiącu chcemy pokazać kilka komedii filmowych. (kr)

Wystawa exlibrisów

Sławno. W sobotę o godzinie 17.30 w Sławiejskim Domu Kultury otwarta zostanie wystawa exlibrisów Dawida Bekkera. Zgromadzone kilkadziesiąt eksponatów, będących plonem kulturalnej pracy tego artysty. (gip)

Sport i rekreacja na wsi

Człuchów. Ludowe Zespoły Sportowe działają już 40 lat, ich usługi w popularyzacji sportu i rekreacji na wsiach warto doceniać. W wielu miejscowościach LZS są nie tylko na niwie sportowej, także kulturalnej.

Niedawno w Człuchowie sekretariat Komitetu Gminnego PZPR spotkał się z grupą działaczy LZS, którzy od wielu lat stanowią trzon społeczników tej organizacji w rejonie Człuchowa. Oceniano obecną działalność kół LZS, przypomniano inicjatywy zespołów w budowie boisk i stadionów, a także innych obiektów rekreacyjnych, wspomniano pierwszych organizatorów i założycieli LZS takich jak m. in. **Marian Majoch, Wiesław Korneluk, Józef Mazur, Józef Gemza, Stanisław Paczek**.

Aktualnie koła LZS w Rychnowach, Głędowie, Bukowie, Doboje-wie, Kiełpinku i Wierzchowie legitymują się aktywną pracą na rzecz swych środowisk. Pozytywne efekty w pracy sportowej może zapisać na swoje konto również LZS Piast w Człuchowie, gdzie rozwija się sekcja kajakarska, piłki nożnej, lekkoatletyki i inne.

W swych planach koła LZS mają, prócz działalności sportowej, również organizowanie szerokiej rekreacji, festynów i zabaw wiejskich. Jest to tradycyjny nurt działalności, który należy pielęgnować. (pak)